

Istvanne Vass udziela wywiadu „Kurierowi“



Z estrady Konkursu Chopinowskiego

18-letnia Amerykanka zafascynowała słuchaczy

WARSZAWA PAP. Niedziela była dniem normalnej, wyłożonej pracy uczestników i jurorów VII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

JAK ZWYKLE, o godz. 9 stała na estradzie pierwszy pianista, którym był, zgodnie już z tradycją obecnego konkursu, polski kandydat (czwarty z kolei) — Cezary OWERKOWICZ. Grze młodego artysty przysłuchowała się matka, jego pierwsza nauczycielka muzyki.

Najbliżsi towarzyszyli też kołejnym kandydatom. M. in. Amerykance polskiego pochodzenia — Lois Carole PACHUC KI dodawał otuchy jej mąż Anthony Smetona również uczestnik warszawskiego konkursu, (będzie grać dziś), który po występie pomógł jej się uwolnić od zbyt natrętnych entuzjastów. To szczególne powodzenie pianistka zawiąduje nie tylko walorom artystycznym, ale też niebanalnej urodzie.

JAKO WYDARZENIE DNIA został oceniony przez słuchaczy popis drugiej, występującej tego przedpołudnia Amerykanki — 18-letniej Rebeci PENNEYS. Młodzik artystyce towarzyszył w podróży z dalekiej Kalifornii jej ojciec, któ-

Zgon prezydenta Schaerfa

Austria pogrążona w żałobie

WIEN PAP. Austria pogrążona jest w żałobie po zgonie 74-letniego prezydenta tego kraju Adolfa Schaerfa. Odwołane zostały wszystkie uroczystości, radio i telewizja nadają programy poważne.

Zgodnie z konstytucją austriacką, obowiązki prezydenta pełnić będzie kanclerz Klaus aż do chwili gdy Zgromadzenie Związkowe — niższa izba parlamentu, mianuje członków Rady Prezydenckiej. Must do nastąpić w ciągu 20 dni od śmierci prezydenta, a wybory prezydenckie muszą się odbyć w ciągu 4 miesięcy.

Harriman nadal w Izraelu

LONDYN PAP. Specjalny wysłannik prezydenta Johnsona Averell Harriman, który od kilku dni prowadził rozmowy z członkami rządu Izraela, postanowił niespodziewanie przedłużyć o 24 godziny swój pobyt w tym kraju. Dziś prowadzi on dalsze rozmowy w Jerozolimie.

Bawiąca w Szczecinie węgierska delegacja parlamentarna z Przewodniczącą Zgromadzenia Państwa węg. ISTVANNE VASS na czele, zwiedziła wczoraj miasto, Słoczinę im. A. Warskiego, port, Muzeum Pomorza Zachodniego i była podejmowana przez „ojców miasta”, a wieczorem odjechała w dalszą podróż po Polsce.

Delegacji towarzyszyła grupa posłów z zastępcą członka Rady Państwa, R. Nowakiem.

W Szczecinie honory domu czynili i sekretarz KW PZPR pos. A. WALASZEK, przewodniczący PWRN M. LEMPICKI oraz członkowie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego.

Przewodnicząca delegacji węgierskich parlamentarzystów, postanka ISTVANNE VASS udzieliła przed odjazdem ze Szczecina wywiadu sprawozdawcy parlamentarnemu naszej gazety. Tekst rozmowy zamieszczamy na stronie drugiej.

NA ZDJĘCIU U GÓRY: A. WALASZEK wita I. VASS na szczecińskim Dworcu Głównym. (Foto — St. Cieślak)

Otwarcie Targów Lipskich

WCZORAJ z udziałem wielu delegacji rządowych — m. in. radzieckiej i polskiej — otwarte zostały w Lipsku jubileuszowe Wiosenne Targi.

Śmierć w kamieniołomach

SOFIA PAP. 8 kobiet z małego miasteczka Kuleshan w Iranie północnym poniosły śmierć w kamieniołomach. Dwie inne niewiasty zostały ciężko ranne. Kobiety te rokrocznie na początku wiosny udawały się do bliższych kamieniołomów, skąd czerpały kamień wapienny, używany do bielenia domów. Tym razem ekipa zakobczyła się katastrofą. Zginęły pod zwalami skał, które osunęły się ze zbocza.

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 50 (6397)
PONIEDZ., 1. III. 65 r.

Kontynuujemy dialog dla umocnienia bezpieczeństwa Europy

Artykuł „Prawdy“

MOSKWA PAP. Kontynuujemy dialog, którego jednym z najważniejszych celów powinno być poszukiwanie dróg prowadzących do umocnienia bezpieczeństwa Europy — pisze w niedzielnym numerze dziennika „PRAWDA” jej komentator, J. ZUKOW analizując listy, które napłynęły z Paryża w związku z opublikowanym przez ten dziennik w końcu ubiegłego roku artykułem pod tytułem „Francja zastanawia się nad swoim bezpieczeństwem“.

PO ZAPOZNANIU SIĘ z naszym artykułem — pisze Zukow — autorzy listów z Paryża wyrażają życzenie, aby w dalszym ciągu debatować nad poruszonymi w nim problemami.

Cytując następnie wyjątki listów oraz przytaczając fragmenty artykułów z niektórych dzienników francuskich o konieczności prowadzenia i rozwijania dialogu z Moskwą, aby przyczynić się do powstania atmosfery sprzyjającej rozładowaniu napięcia i lepszemu wzajemnemu zrozumieniu, komentator „Prawdy” pisze:

„Świetnie — kontynuujemy ten dialog, którego jednym z najważniejszych celów powinno być poszukiwanie dróg prowadzących do umocnienia bezpieczeństwa w Europie. Dawno już na przykład nadszedł czas, aby pomyśleć, w jaki sposób wspólnie, dzięki wysiłkowi wszystkich krajów europejskich zapewnić rzeczywistości odparcie wszelkiej agresji, której

ofiara mógłby paść jeden lub kilka krajów Europy.“

Zukow stwierdza następnie, iż na leży umówić się co do głównej wyliczowej zasady: „Europe, w której ramach mogłyby współistnieć i współpracować wszystkie kraje europejskie bez wyjątku, Europejczycy będą musieli budować z tak zwanego „podreźanego materiału“ — utworzą ją narody i kraje Łtkie, jakie są, a nie takie, jakimi pragnęliby je widzieć w tej czy innej europejskiej stolicy“.

M. Stewart odwiedzi CSRS

PRAGA PAP. Jak podała Agencja CTK, minister spraw zagranicznych CSRS V. David zaprosił ministra spraw zagranicznych W. Brytanii M. Stewarta do odwiedzenia Czechosłowacji. Minister brytyjski zaproszenie przyjął. Wizyta na stapi między 22 i 25 kwietnia b.r.

Echa kidnapingu z Marnay

Czy rzeczywiście ujęto porywaczy dzieci?

PARYŻ PAP. Policja francuska postawiła oficjalnie w niedzielę w stan oskarżenia 30-letnią kobietę Nicole Prevost pod zarzutem uprowadzenia trojga małych dzieci ub. roku z miejscowości Marnay.

POSTAWIENIE PREVOST w stan oskarżenia nastąpiło po

wielogodzinnym śledztwie. Po czątkowo przyznała się ona do winy, a następnie odwołała swe zeznania. Policja aresztowała również dwu ludzi podejrzanych o współpracę z Prevost w organizowaniu kidnapingu. W najbliższych dniach trzech oskarżonych przewiezieni zostaną do Marnay, gdzie dokonana zo stanie konfrontacja z uprowadzonymi niegdyś dziećmi.

Dzieci te to 5-letni Joel Biet oraz Patrick i Christiane Guillon w tym samym wieku. Dzieci ci zostali uprowadzone 21 września ub. roku gdy wracali ze szkoły do domu. Kidnaperzy domagali się okupu w wysokości 1 miliona franków grożąc śmiercią dzieci w wypadku niewypłacenia pieniędzy. Ostatecznie dzieci zostały odnalezione po kilku dniach na szosie w pobliżu Bordeaux.

BB i Bob Zaguri przed kamera



NOWY JORK. Wieloletni przyjaciel Brigitte Bardot, Bob Zaguri wystąpił po raz pierwszy przed kamerą filmową. Powierzono mu rolę dziennikarza zakochanego we francuskiej aktorce w filmie „Viva Maria”. Wraz z nim w filmie bierze udział BB,



Wszystkiego najlepszego drodzy przyjaciele!

Rozmowa „Kuriera” z przewodniczącą Zgromadzenia Państwowego Węgier

Przewodnicząca Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej, posłanka ISTVANNE VASS w czasie pobytu w Szczecinie odpowiedziała na pytania, które w imieniu Czytelników „Kuriera Szczecińskiego” postawił jej nasz sprawozdawca parlamentarny, red. J. Bałbiński. A oto tekst rozmowy:

„Szczecińskie Słowniki” śpiewały w Goleniowie

SZCZECIŃSKI Międzynarodowy Chór Chłopięcy „Słowniki” dał wczoraj dwa koncerty w Goleniowie, oba serdecznie przyjęte przez publiczność. Chór bawił w Goleniowie na zaproszenie tamtejszego Powiatowego Domu Kultury. Był to drugi z zapowiadzanego cyklu występów dla ludności miast powiatowych naszego województwa.

Jak zatrudnić 150 tys. osób w Rzeszowskim

RZESZÓW PAP. W wielu województwach sporządza się lokalne bilanse siły roboczej na najbliższe lata. Problem ten jest niełatwy szczególnie w Rzeszowszczyźnie, gdzie trzeba będzie zatrudnić w najbliższych 5-10 latach ok. 150 tys. osób. W Rzeszowskim powiecie, mimo szybkiego tempa industrializacji, istnieją duże rezerwy siły roboczej na wsi.

W wyniku realizacji inwestycji będzie można zatrudnić ok. 66 tys. osób. Możliwość nowych miejsc pracy dla pozostałych przeszło 80 tys. kryje się w wykorzystaniu rezerw terenowych. Dużą rolę może tu odegrać proces deglomracji wielkich ośrodków przemysłowych innych województw Rzeszowszczyzny ma wszelkie warunki, by przyjąć sporą część „rozegzowanej” produkcji, zwłaszcza ze Śląska.

Za mało materaców plażowych

OKOŁO 30 TYS. materaców plażowych (nadmuchiwalnych) potrzebuje rynek krajowy według szacunku handla. Jak wynika jednak z uzgodnień z krajowymi wytwórcami będą oni w stanie dostarczyć zaledwie jedną trzecią wymienionej ilości materaców. Poważną brzołą tych artykułów (50-60 tys. sztuk) importowaliśmy co roku z NRD, Węgier i Czechosłowacji. Jak dotychczas nie wiadomo, czy na rok bieżący uda się w tych krajach zakontraktować odpowiednią ilość materaców plażowych. (24)

Tragedia u wejścia do portu kołobrzckiego

Zatonął kuter wraz z załogą

GDAŃSK PAP. Jak już donosiliśmy 27 bm. o godz. 14.00 obok wejścia do portu w Kołobrzegu zatonął kuter rybacki „Kol-61”, należący do przedsiębiorstwa rybackiego „Baraka” w Kołobrzegu.

W CZASIE SZTORMU o sile 9 stopni w skali Beauforta, silna fala przewróciła kuter do góry stępą. Nikt z czteroosobowej załogi kutra nie uratował się, gdyż tragedia rozegrała się błyskawicznie.

Wczoraj od rana, gdy morze się nieco uspokoiło kontynuowano akcję ratowniczą. Uznaszając w niej jednostki sta

PYTANIE: Bawiła Pani dzisiaj w Szczecinie już po raz drugi. Pamiętam poprzednią Jej wizytę w 1958 roku. Czy nie żechciałaby Pani podzielić się ze szczecińskimi swnymi wrazeniami z pobytów w naszym mieście?

ODPOWIEDZ: Mam dobrze w pamięci swój pierwszy pobyt w Waszym mieście. Przypominam sobie doskonale to co wówczas słyszałam na temat przyszłości Szczecina i jego gospodarki morskiej. Teraz mogłam skonfrontować ówczesne plany z rzeczywistością dnia dzisiejszego. Byłam np. na pochylniach „Wulkanu”, które w 1958 r. istniały tylko w sferze projektów. Mogłam oglądać nowe bloki mieszkalne lub pla ce budowy tam, gdzie przed siedmiu laty zalegały jeszcze wojenne ruiny. W ogóle Szczecin zmienił się w ciągu tych lat niesłychanie na korzyść i macie naprawdę z czego być dumni. Tylko jedno zupełnie się nie zmieniło: entuzjazm i patriotyzm ludzi oraz ich pełen braterskiej przyjaźni stosunek do Węgrów, z czym nasza delegacja stykała się na każdym kroku.

PYTANIE: Jak rozwijają się kontakty pomiędzy Zgromadzeniem Państwowym WRŁ, którym Pani przewodniczy, a Sejmem PRL?

ODPOWIEDZ: Wasz Sejm jest tym spośród zagranicznych parlamentów, z którym Zgromadzenie Państwowe Węgierskiej Republiki Ludowej utrzymuje najżywsze kontakty. Wiadomym tego przejawem jest choćby nasza dzisiejsza, druga już na przestrzeń stosunkowo niedługiego czasu, wizyta w Polsce. Ale współpraca między naszymi parlamentami nie ogranicza się tylko do tak odświętnych wydarzeń jak wymiana wizyt. Mamy też kontakty robocze, służące sprawie wzajemnego zapoznawania się z codzienną praktyką parlamentarną naszych zgromadzeń. Wymie niają też doświadczenia pracownicy kancelarii. Znamy się coraz lepiej. Ot na przykład, dzisiaj rano na dworcu, zobaczyłam wśród witaających tyle znomych twarzy, że poczułam się jakoby bardzo swojsko...

PYTANIE: Godzina odjazdu się zbliża i czas już kończyć miastety naszą rozmowę. Czy nie chęciałaby Pani, za naszym

pośrednictwem przekazać czegoś mieszkańcom Szczecina?

ODPOWIEDZ: Chęciałabym w imieniu całej naszej delegacji i swoim własnym przekazać szczecińskiemu naszemu serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy dla swego miasta i budującego socjalizm kraju oraz wiele szczęścia w życiu osobistym. A szczecińskiemu, bez których udziału nie można sobie wyobrazić realizacji Waszych zamierzeń, by udawało im się jak najlepiej łączyć z pracą zawodową ich szczerne obowiązki żon i matek. Wszystkiego najlepszego, drodzy przyjaciele!

Studencki ruch regionalny na dobrej drodze

W dniach 27-28 lutego br. toczyły się w Szczecinie obrady II Ogólnopolskiej Konferencji Studenckich Kół Regionalnych, zrzeszających ok. 12 tys. studentów z różnych ośrodków Polski. W konferencji, zorganizowanej z inicjatywy Rad Naczelnych TRZZ i ZSP, udział wzięli przedstawiciele studenckich kół regionalnych, aktywni ZMS i ZMW, Szczecińskiego Towarzystwa Kultury oraz powiatowych towarzystw społeczno-kulturalnych z naszego województwa.

Władze partyjne województwa i miasta reprezentowali na konferencji: sekretarz KW PZPR — HENRYK HUBER i sekretarz KM PZPR — BOLESŁAW KLIMCZYK.

Emil Zatopek w Katowicach

KATOWICE PAP. Wczoraj przybył z Pragi do Katowic Emil Zatopek, gościowi towarzyszy na czelnik wydziału spartakiad w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej, Ewa Polmowa. Dziś Emil Zatopek, spotka się w Domu Prasy w Katowicach z dziennikarzami, działaczami sportowymi, trenerami i młodzieżą. Podobne spotkania z gościami czechosłowackimi odbędą się w Łodzi, Bydgoszczy, Warszawie i Częstochowie.

Południe kraju skapane w słońcu

+ 20 st. C w Szczawnicy!

KRAKÓW PAP. Po huraganowych zamieciach jakie wystąpiły z soboty na niedzielę w regionie krakowskim nikt nie oczekiwał pomyslniej aury 28 bm. Tym czasem od wczesnych godzin porannych zapanowała prześliczna nie pamiętana od lat o tej porze roku w tym regionie kłaja pogoda. W Szczawnicy termometry wskazywały w południe 20 stopni ciepła. Przed wieczorem było już tylko 1 st. ciepła. Podobna aura utrzymywała się w Kryniczy gdzie Góra Parkowa przemieniła się w olbrzymią plażę. Na jej nasłonecznionych stokach opalało się w południe kilkadziesiąt tysięcy wczasowiczów i kuracjuszy.

100 tys. „Juno”

WSRÓD wielu nowych artykułów gospodarstwa domowego, jakie dostarczył w br. na rynek przyniesi ciężki, znajduje się 100 tys. Iżeszskich, bardziej wydajnych i trwałszych od dotychczasowych maszynek do mielenia mięsa, którym nadano nazwę „Juno”. (15)

Od audycji rocznicowych do Wyciągu Pokoju

60 programów Interwizji w II kwartale br.

Wkrótce Telewizyjny Festiwal Piosenki

WARSZAWA PAP. JAK WIADOMO OBRADOWAŁA TU XX SESJA RADY INTERWIZJI.

— WARSZAWSKIE SPOTKANIE — powiedział przedstawicielowi PAP wiceprezes Komitetu do spraw radia i TV Stanisław Stefanski — poświęcone było przygotowaniu planu wymiany programów w II kwartale br. Na sesji postanowiono organizować co roku Międzynarodowy Telewizyjny Festiwal Piosenki. Pierwszy festiwal odbędzie się

w tym roku w czerwcu w Pradze.

Ponad 60 programów z 7 krajów Interwizji — obejmą polscy telewidzowie w II kwartale br. Obejrzymy także kilkanaście programów z przypadającymi w tym okresie ważnymi rocznicami. Telewizja radziecka przedstawi m. in. ciekawy program ukazujący miejsca związane z działalnością Lenina.

Z programów rozrywkowo-muzycznych nadany zostanie koncert estradowy o Warszawie i Kijowie, oraz audycje muzyczne z Budapesztu.

Z programów sportowych najatrakcyjniejsze będą transmisje z Wyciągu Pokoju.

Polska TV przygotowała dla Interwizji ponad 20 programów, m. in. program rozrywkowy „Przedstawiamy” ze Sławą Przybylską, magazyn publicystyczny o historii, tradycjach i dniu dzisiejszym Warszawy oraz telewizyjny reportaż „Odra — nasza rzeka”.

Dwa razy więcej części do importowanych samochodów

WZROST DOSTAW SAMOCHODÓW na rynek krajowy powoduje konieczność stałego zwiększania produkcji części zamiennych, z którego to zadania nasi rodzimi i zagraniczni wytwórcy nie wywiązali się dotychczas zadowalająco, przeto ma nastąpić dopiero w roku bieżącym. Wszystkie krajowe fabryki motoryzacyjne zwiększają wyrobę części zamiennych, a „Motowib” zapowiada dwukrotne — w stosunku do roku 1963 — zwiększenie dostaw części samochodowych dla importowanych wozów.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „WROZKA” — z Anglii zachodniej z drobnicą.
M/S „ANDRZEJ BOROWY” — z Finlandii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „ZIELONA GÓRA” — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.
S/S „WIECZOREK” — do Danii z węglem.
S/S „POZNAŃ II” — do Danii z węglem.
S/S „TCZEW” — do Danii z węglem.
S/S „SOLDEK” — do Danii z węglem.
S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.

OD ROWNIKA DO BIEGUNA

W POCZĄTKACH grudnia ub. roku parowiec PZM „Huta Floriana” wypłynął do Afryki Zachodniej. Po zabranu ładunku fosforowych, statek przewiózł je do Rouen, a obecnie popłynął po apatyli do Murmańska. Powrót statku z tego rejsu od równika po biegun północny za kończy się w Szczecinie w połowie marca br.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, okresami śnieg. Temp. w granicach 0 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.



Czy zmniejszyła się radioaktywność w atmosferze?

Stront 90... z buraczkami

KAZDY MIESIĄC PRACUJE NA NASZĄ KORZYŚĆ! Jak orzekli uczeni, właśnie na przełomie lat 1964-65 ma ja „data ważności” niektórych substancji radioaktywnych, pozostawionych naszemu globowi w spadku po do świadczalnych eksplozjach nuklearnych. Odetchnąwszy więc czystszy niż rok temu powietrzem, zwrócimy uwagę na inne jeszcze, nieobojętne dla naszego zdrowia zjawiska.

WSPOMNIENIA Z DRESZCZYNIEM

Aleksander Kuzin w styczniowym Biuletynie UNESCO bezmągliwie i rzeczowo relacjonuje sytuację w okresie po przedzającym podpisaniu Układu Moskiewskiego (sierpień 1963 r.). Oto niektóre fakty sprzed dziesięciu lat: setkom milionów ludzi grozi schorzenia dziedziczne, białaczka i cho-

roby raka, wskutek radioaktywnego skażenia atmosfery i powierzchni ziemi. Najgroźniejsze dla organizmu okazały się: radioaktywny węgiel (C14), stront 90 i cez 137, a także jod 131.

Już w 1955 r. przy UNESCO powstał komitet złożony z wybitnych naukowców, którzy ustalili stopień niebezpieczeństwa grożącego ludzkości w okresie intensywnego prowadzenia prób z bronią nuklearną. Eksplozje w latach 1961-1962 spowodowały wzrost weźla radioaktywnego w atmosferze o 90 proc. ponad stan normalny! Podwoiły się ilości izotopów strontu i cezu. Te izotopy łatwo przenikają do organizmu wraz z pożywieniem, a ponieważ należą do „dług żyjących”, powodują długotrwałe niszczenie i promieniowanie tkanek. Dodajmy, że po każdej eksplozji powstawały pokasne ilości izotopów „krótko żyjących”, wśród nich jodu 131, przez nikającego do mleka, a więc szczególnie niebezpiecznego dla dzieci.

Podpisanie Układu Moskiewskiego w sierpniu 1963 r. kładąc kres doświadczeniom z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą, stało się więc dobrodziejstwem dla zdrowia milionów.

STRONT 90 „PADA” PRZEZ TRZY LATA

Pod koniec 1964 r. świat uwolniony został od promieniotwórczych izotopów „krótko żyjących”. Dzieci mogą spokojnie pić mleko, bez obawy o zawartość jodu 131. Bardziej skomplikowane i długotrwałe jest pozbycie się strontu 90 i cezu 137. Ich czas opadania z niższych warstw atmosfery trwa 2-2 i pół roku, a z wyższych — ponad 3 lata. Pył radioaktywny pozostaje w atmosferze mniej więcej do 2 lat. Już w zeszłym roku zmniejszyła się ilość tych zabójczych substancji w atmosferze o około 30 proc. W tym roku nastąpił dalszy gwałtowny spadek. Niemniej pozostałości po doświadczeniach z bronią jądrową z lat 1961 i 1962 nadal zwiększać się będą w... glebie! Zjawisko to potrwa jeszcze do dwóch lat, ale oczyszczenie atmosfery sprawia, że w bieżącym roku wchłaniamy o wiele mniej „promieni”, niż przed zawieszeniem prób nuklearnych.

Głównym dostarczycielem substancji radioaktywnych do naszego organizmu są... jarzy-

ny i owoce. Rośliny razem z wapniem pobierają z ziemi zblizowymi chemicznymi właściwościami stront 90, a wraz z potasem cez 137. Jest to już właściwie ostatnia faza zetknięcia się ludzkiego organizmu z pozostałościami z okresu doświadczeń atomowych. Ponieważ z każdym miesiącem zmniejsza się opad radioaktywny osiadający na liściach roślin, skutki skażenia żywności są dziś o wiele mniej groźne. Bieżący rok, dzięki podpisaniu układu w Moskwie, możemy zatem uznać za korzystny dla zdrowia własnego i naszych bliskich.

Oprac. M. WILCZYŃSKA

Karnawał w Rio



W RIO DE JANEIRO rozpoczął się styczny karnawał. Na zdjęciu: fragment pochodu karnawałowego w Rio. (CAF — Photofax)

MIASTO MILCZENIA

(Korespondencja z Malty)

AKWEDUKT WIERNIE TOWARZYSZY SZOSIE i przez kilka kilometrów na krajobraz wyspy patrzymy przez jej śmiałe łuki. Nie przypadkiem ten zabytek z czasów rzymskich uważamy jest za tak charakterystyczny dla archipelagu. Wyspy: Malta, Gozo i Comino pozbawione są jezior, rzek, na wietrznych potoków. Budownictwo cystern, akweduktów, sztucznych stawów zawsze było tu niezbędne.

Gdzie podział się mieszkańcy tych stylowych domostw?

Autobus zatrzymuje się na skraju głębokiej fosy, tuż przed mostem, którego przekroczenie prowadzi wprost do średniowiecza. Za wysokimi kamiennymi bramami rozciąga się Mdina, stolica archipelagu z okresu, gdy władali nim Arabowie. Opasana wyniosłymi murami, pograżona w głębokiej ciszy zdaje się przypominać miasto, w którym czas stanął w miejscu. Kroki odbijają się tu dalekim echem w długich uliczkach, bardzo wąskich i przypominających kamienne wąwozy, gdyż wszystkie wychodzące z ich stron okna są okratowane i pozamykane okiennicami. Ludzi nim widać, tylko czarne koty przemykają się tu i tam zaułkami.

Rzadko się zdarza, by całe miasto, jak w przypadku Pompei, zostało zamknięte w murach. Ale tak się właśnie stało na tej wyspie — twierdzą. Około tysiąca lat temu, gdy Arabowie wdarli się na opuszczone przez Rzymian skały i zagarnęli świątynie, wille bogaczy i port — zdecydowano ulokować stolicę w Mdinie, położonej niezbyt daleko od morskiego brzegu, na wznieśnieniu posrod usianego giazami płaskowyzu. Miasto otoczono fosami i murami. Z tarasów rozpościerał się widok na cały niemal kraj.

Puste obecnie przestronne ulice pełne były wtedy ludu w tunikach i zawojach, różne i gwarne głosami tysięcy przekupniów. W piwnicach zaś czekali na wykupienie lub niewolę do śmierci Europejczycy pojmani przez saracotskich korsarzy na zlatających ku Palestynie statkach.

Arabowie musieli jednak ustąpić miejsca silniejszym.

Po wielu wojnach Grand Harbour, najwspanialszy naturalny port Europy zdobyli sławni kawalerowie zakonu joannitów, później znani właśnie jako kawalerowie maltańscy. Ich wielki mistrz — Francuz, Jean de la Valletta zdobył go po heroicznym oblężeniu w roku 1565. Malta była już wtedy w rękach Turków.

Kawalerowie wkroczyli też do Mdiny ale przedkładali nad jej uroki wznoszone przez siebie miasto La Valletta, nazwane tak od imienia wielkiego mistrza. Upadek Mdiny jako stolicy nie przekreślił jednak jej świętości. Mimo wielu trzęsień ziemi i wojen, mimo straszliwych bombardowań miekiekich i włoskich przetrwała ona w swej arabskiej formie do dzisiaj.

Co dawna stolica ma teraz do pokazania?

Maltańczycy po swych greckich, fenickich, kartagińskich i arabskich przodkach odziedziczyli nie tylko język, będący mieszaniną elementów semickich i romańskich, ale i ogromne zamożności do handlu. Głęboko pod ziemią, w dawnych składach urządzono piękne sklepy z wyrobami ludowymi wyspy. Ładne dziewczęta prezentują zwiędzającym Mdinę tkaniny w regionalne wzory, kilimy, dywany, broszki, bransolety, posążki, koronki, haftowane ubiory i chustki oraz rytę w srebrze piaskorzeźby z widokami wyspy. Targu dobieja się w półmroku lochów, w otoczeniu skarbów sztuki ludowej, zrocznej jeszcze przed wiekami. Ten handel pamiętka mi bardzo harmonizuje z nastrojem Miasta Milczenia.

JERZY RĄTYŃSKI

Myśli tygodnia

KIEDY SOBIE NIE ŻYCZA

„Nie przebywamy w Wietnamie Poludniowym dla propagowania demokracji, ale dla niesienia pomocy Wietnamczykom”

b. ambasador USA w Wietnamie Płd. Henry CABOT LODGE

KONSKA KURACJA

„Wszystkie gorzkie pigułki, jakie Dean Rusk zaaplikował Niemcom zachodnim w małych dawkach, de Gaulle wyspał im naraz do gardła”

Wydawca „Der Spiegel” — Rudolf AUGSTEIN

CHARLES DO CHARLESA

„Zdobywa pan świat — bo umie pan wrzucać” — do śpiewaka Charlesa Aznavoura, po wiedział prezydent Francji — Charles DE GAULLE

RECEPTA NA „WODĘ SODOWĄ”

„Nie należy nigdy prosić wpływowej osoby o dwie uszu gi naraz, trzeba dać jej dwukrotnie przyjemność odezwania się swej „ważności” — historyk francuski — Maurice DRUON

Zebrał: (jas)

Tankowce - kolosy

Leninградские стocznie budują obecnie tankowce typu „Sofia” o wyporności 62 tys. ton. Są to na razie największe radzieckie statki morskie. Ale konstruktorzy leninградscy pracują już nad projektemi jeszcze większych statków, a mianowicie — tankowców o wyporności 100 tys. ton. Długość ich przekroczy ćwierć kilometra, szybkość — 18 węzłów na godzinę.

Tragiczna katastrofa

W POLUDNIOWEJ SZWE CJI wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Pociąg pędzący z szybkością 60 km/godz. upadł na stojącej na stacji Skulptor pociąg osobowy i rozbił go doszczętnie. 10 osób poniosło śmierć na miejscu, a 55 rannych przewieziono do szpitala.

NA ZDJĘCIU: miejsce katastrofy. CAF



Dalekopis Przyjazni

PRZED TARGAMI W ZAGREBIU

59 z kolei Międzynarodowe Wiosenne Targi Zagrzebskie odbędą się w dniach od 17 do 25 kwietnia. Udział w nich zgłosiło dotychczas 20 państw. Targi wiosenne poświęcone są zaswadą artykułom powszechnego użytku, maszynom budowlanym, automatyce, przemysłowi maszynowemu pracującemu dla potrzeb przemysłu drzewnego i innym dziedzinom gospodarczym. W tym roku targom towarzyszyć będzie wystawa pn. „Medycyna i technika medyczna”. W dziale artykułów powszechnego użytku Polskę reprezentować będzie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Comperia”, a także „Univerzal”, „Varimes” i „Ciech”. Wezmą także udział w targach: „Elektrina”, „Varimes”, „Metalexport” i „Polimex”.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO

Większe i mniejsze jugosłowiańskie zakłady odzieżowe utworzyły zjednoczenie, w ramach którego dokonały podziału specjalizacji produkcyjnej. Zjednoczenie skupiło wiele przedsiębiorstw i pokrywa ono obecnie 30 proc. potrzeb krajowych oraz 50 proc. eksporatu konfekcji odzieżowej. W najbliższym czasie rozpoczyna erzeszenie w tym zjednoczeniu przedsiębiorstwa pracujące na dwie zmiany, co pozwoli im na zwiększenie produkcji powyżej 100 proc.

NA LINII: JUGOSŁAWIA — WŁOCHY

W Rzymie zakończyła obrady pierwsza sesja mieszanej jugosłowiańsko-włoskiej komisji współpracy turystycznej. Na sesji omawiano zagadnienia dalszego uproszczenia formalności w wyjazdach turystów i wydawaniu wspólnych publikacji turystycznych. Obie delegacje opracowały szereg konkretnych wniosków w zakresie dalszego usprawnienia komunikacji kolejowej, drogowej, morskiej i powietrznej między Jugosławią a Włochami. (CRT)

Taksówkarze na kursie dla położnych

SZTOKHOLM. 13 taksówkarzy z miasta Gaellivare (północna Szwecja) wzięło ostatnio udział w zorganizowanym w tym mieście kursie dla położnych. Oświadczyli oni, iż wielokrotnie spotykali się z wypadkami urodzin młodego obywatela w trakcie, czego więc będą przygotowani na wszelki wypadek. Wszyscy ukończyli kurs z odznaczeniem.

Ile opon dla świata?

ŚWIATOWE ZAPOTRZEBOWANIE NA OPONY sięga obecnie blisko 200 mln sztuk rocznie. Ocenił się, że do roku 1970 wzrośnie ono o 100 mln sztuk opon. Fachowcy obliczają, że do końca stulecia potrzeby w zakresie ogumienia będą rosły mniej więcej o 6 proc. w ciągu roku. (Isk)

Muzyka, którą lubimy...

MOWA TU BĘDZIE o koncertach, organizowanych przez Szczecińskie Tow. Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, od niedawna usamodzielnione, a przez dwa blisko lata działające jako oddział poznańskiej centrali. Nie podejmując się tu oceniać — z punktu widzenia fachowej krytyki — wartości tych 50 imprez zorganizowanych przez Towarzystwo w ciągu r. 1964, choć zarówno programy koncertów, jak i lista wykonawców i wreszcie poważna firma organizatorów niewątpliwie gwarantują odpowiedni poziom. Pragnę tylko zwrócić uwagę na fakt nie spotykany dotychczas w tej skali w naszym środowisku trwałej popularności tych różnorodnych form im. prez muzycznych — od kameralnych spótków z dyrygentami i solistami Filharmonii, poprzez „koncerty przy świecach i kawie”, aż do organizowanych w okresie letnim koncertów organowych w katedrze w Kamieniu Pomorskim. Odnotujemy że wspomnianych wyżej spótków było w r. ubiegłym 8, koncertów kameralnych „przy świecach i kawie” w Szczecinie 24, w województwie — 12, oraz 6 koncertów muzyki organowej w Kamieniu. Ogółem więc 50 imprez — i wszystkie c pełnej frekwencji (w Kamieniu liczba słuchaczy wahała się od 500 do 600, a sala Zamku szczecińskiego na koncertach „przy świecach i kawie” była stale przepelniona).

Jakie czynniki wpłynęły na tak rzadką przecież popularność poważnych imprez muzycznych? Oczywiście i na pewno sama ich „treść”, interesujące wykonawstwo. Poza tym — inna od tradycyjnej „oprawa”, prawdziwie kameralna na strój; niewątpliwie duże znaczenie miał też bezpośredni, żywy i interesujący komentarz, objaśniający wykonywane dzieła, informujący o ich twórcach — niemała to zasługa dra Józefa Wilkomińskiego, który ujawnił wyjątkowe talenty byłego skotliwego konferansjera. Wreszcie — sprawa niebagatelna: niska cena biletów (8 i 4 złote w Zamku, 10 i 5 złotych wstęp na koncerty w katedrze Kamieńskiej). Poza tym wszystkim mamy tu do czynienia z niewymiernym zjawiskiem mody czy — w tym wypadku b. pożądanego — snobizmu. Na koncertach tych „wypadało” być...

stwierdzić: dobrze, że w dyskusjach zabrałmy nuty osobistego zainteresowania, świadczyły one bowiem o tym, że było i jest o co walczyć. Byłoby tylko niestety, gdyby sprawy osobiste i ambicji czy nawet mniej lub bardziej uzasadnionych urazów zaważyły miały negatywnie na dalszym rozwoju Towarzystwa. Ufamy, że tak nie będzie.

Ostateczne wnioski z tej dyskusji: Szczecińskie Tow. Muzyczne im. Wieniawskiego, jako organizacja społeczna, powinno skupiać cenne inicjatywy wszystkich szczecińskich placówek muzycznych: Filharmonii, Teatru Muzycznego, Średniej Szkoły Muzycznej. Nie rezygnując ze swego zadania: pobudzania i opieki nad szczecińską kameralistyką — korzysta należy również z występów gościnnych, które niewątpliwie wzbogacają nasze środowisko (dotychczas stosunek ilościowy koncertujących szczecińskich muzyków do „obcych” wyrażał się jak 4:1, i te proporcje uważać chyba trzeba za właściwe). Dążyć też należy do maksymalnego rozszerzenia działalności na środowiska pozaszczecińskie, które — czego dowodziły liczne wypowiedzi — są bardzo chłonne (Swinoujście, Stargard, a nawet Liczaje zaledwie 3,5 tys. mieszkańców Maszewo).

Spełniając te zadania, Szczecińskie Tow. Muzyczne zastu-



SMAK WOLNOŚCI

„Polityka” otwiera nowy cykl publikacji — poświęconych ocenie najważniejszych wydarzeń politycznych i gospodarczych w świecie w ostatnim okresie. Cykl ten otwiera b. interesujący artykuł A. Hainkego pt. „Smak wolności” — o tzw. „trzecim świecie” i o państwach różnych kontynentów, które zdolały się oswozić z niewolą kolonializmu i odgrywać coraz poważniejszą rolę w polityce światowej. Autor analizuje proces narastania tej siły — dostrzegając w nim zarówno burzliwy rozwój, jak i jej pułapki. Wskazuje na przykład powstanie danego kraju kolonialnego przez europejskich przedsiębiorców i administratorów.

Niemniej proces usamodzielnienia „trzeciego świata” trwa a „smak wolności” — mimo przejściowych gorzkości — jest już niewątpliwie „trzecim światem” — coraz wyraźniej występuje też ogólna wspólnota jego interesów i „wzraść stała waga tej wielkiej bryły na szalach historii”.

ROZMOWA Z MAO TSE-TUNGEM.

W tym samym numerze „Polityka” drukuje obszerny wywiad amerykańskiego dziennikarza Edgara Snowa z przywódcą Działania Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tungiem. Z wywiadem warto zapoznać się w całości. Odnotujemy tu tylko 2 fragmenty. Dziennikarz amerykański zapytał, czy Mao Tse-tung wciąż uważa bombę atomową za „papierowego tygrysa”? Odpowiedź brzmi: „To po prostu był sposób mówienia. Oczywiście bomba może zabijać ludzi. Ale w końcu ludzie zabijają bombę. Wtedy stank się ona zczernieć, papile rowym tygrysem”. Na pytanie o przyszłość Chin i świata Mao Tse-tung odpowiedział: „O przyszłych wydarzeniach zdołamy powiedzieć w przyszłym pokoleniu i w obecnym warunkach nie da się tego przewidzieć. Z perspektywnego punktu widzenia przyszła generacja powinna być mądrzejsza, nas jak ludzie erę burżuazyjno-demokratycznej mieli większą wiedzę, niż ludzie epoki feudalnej. Przeważała wtedy przetrwanie pokoleń, nie nasze. Dzisiejsza młodzież i ta, co przyjdzie po niej, będzie oceniał dzieło rewolucji w myśl własnych kryteriów”.

MATURA I „ZMIERZCH LICEÓW”

O nowych formach matury pisze krytycznie w „Życiu Literackim” St. Bortnowski, domagając się otwarcia dyktanda w tej sprawie. Natomiast M. Kozakiewicz w „Polityce” pisze o „Zmierzeniu liceów”, których programy uważa za nieprzystosowane do współczesnego życia. Analizuje przy tym trzy projekty reform: prof. Suehodolskiego, Min. Oświaty i prof. Falskiego — wszystkie idące w kierunku takiego zreformowania studiów licealnych, które by zapewniły nie tylko możliwość dalszego kształcenia na uniwersytetach, ale przygotowały do konkretnych zawodów zaraz po zdobyciu matury.

IRYZKOWSKI I KONDUKTOR SZLEZYŃSKI

Ogłoszone niedawno dziennika Karola Iryzkowskiego, wybitnego pisarza w okresie międzywojennym, wywołały fale sprzecznych opinii. Felietonista „Kultury” Szeląg ostro polemizuje z recenzją Kozakiewicza, który zarzucił Iryzkowskiemu ideowy oportunizm. W tym samym numerze „Kultury” znany reżyser i aktor Henryk Szlezyński (niedawno widzieliśmy go w Szczecinie w „Przebiegu” Teatru Narodowego) podaje interesującą relację o tym, jak to w czasie Powstania Warszawskiego, będąc konduktorem kolejki EKD, przewoził rannego Iryzkowskiego do domu Iwaszkewicza w Stawisku, koło Brwinowa. Charakterystyczny jest smutny żart Iryzkowskiego w związku z ówczesnymi trudnościami transportowymi: „W Polsce niczego nie robi się dokładnie. Ani powstania... ani podwoły...” (J)



— Nie boisz się pirata?
— Nie takich się widziało na Górnym Niebuszewie...
Rys. E. Messer

W studenckim pól-sanatorium

„Pól-sanatorium”, to specjalistyczna placówka zdrowia powołana (przed 11 laty) przez Wydział Zdrowia MRN i Politechnikę Szczecińską, a zlokalizowana w tzw. II rejonie Osiedla Akademickiego. Ośrodkiem tym kieruje od lat lekarz med. — Wiesława MYNC.

— Kogo „obsługują” pól-sanatorium — pytamy p. MYNC.

— Wyłącznie chorych na gruźlicę studentów, zamieszkałych w domach akademickich Politechniki, PAM i WSR. Leczenie profilaktyczne umożliwia pacjentowi kontynuowanie normalnych studiów. Jedyne świeże przypadki gruźlicy wymagają przerwania studiów i leczenia sanatoryjnego, które od bywa się w Zakopanem.

— Jak przebiega kuracja i jakie są jej efekty?

— Zaczęć może od końca: efekty są wymienne! Od 1958 r. żaden student nie przeszedł studiów ze względu na zły stan zdrowia. Kuracja odbywa się ściśle pod nadzorem lekarzów. Lekki są w zasadzie domowe. W przypadkach groźniejszych stosujemy zestaw złożony z trzech medykamentów, zaś cięższe schorzenia wymagają leczenia typu dwulekowego, tzn. bez specjalnych zastrzyków.

— Co czyni się w kierunku podniesienia sprawności leczenia?

— Przede wszystkim zwróciliśmy uwagę na tzw. gimnastykę rehabilitacyjną i odpowiednie odżywianie. Program ćwiczeń jest ustalony — przez magistra w f. i mnie osobiście — indywidualnie dla każdego go pacjenta, w zależności od stanu jego zdrowia. Ich zadaniem polega na ogólnym wzmocnieniu ustroju, usuwając przy sposobności wady narządu oddechowego. Jeśli chodzi o stół, to codzienna stawka na jedną osobę jest tu wyższa niż gdzie indziej.

— Jak często kontroluje się aktualny stan zdrowia chorych?

— Co 2 lub 3 miesiące odbywają się badania kontrolne. Naszą pracę znacznie ułatwia fakt posiadania własnego aparatu rentgenowskiego.

— A jak wyglądają warunki mieszkaniowe?

— Pokoje są przestronne, a liczba mieszkańców nie przekracza trzech. Do dyspozycji ogółu oddane są: pokój do nauki, pokój telewizyjny i pralnia wraz z pralką.

— Czy pań pacjenci uczą się gorzej czy lepiej od swych kolegów?

— Rzecz bez precedensu — zdecydowanie lepiej!

Po tej oficjalnej rozmowie „zasięgnąłem języka” wśród grona osób zamieszkujących „Pól-sanatorium”. Panie chwaliły sobie gimnastykę. Wiadomo kilogramy!.. A panowie — jak że by inaczej — kuchnie! Studenci korzystający z pól-sanatorium nie odczuwają atmosfery chorobowej nie są izolowani od zdrowych kolegów. Możliwość odwiedzin w godzinach popołudniowych wpływa też dodatnio na ich psychikę. Osiągane wyniki leczenia są znacznie lepsze niż gdzie indziej.

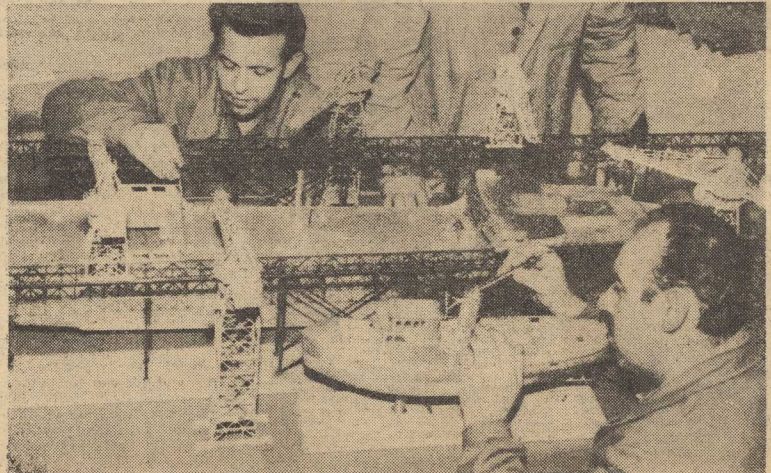
Rozmawiał: F. DEY

Modele na cały świat

Modelarnia CBKO mieści się w Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów we Wrzeszczu. Powstała tam modele aktualnie budowanych statków oraz tych, które dopiero w przyszłości zjedzą z pochłyni naszych stoczni. Modele eksponowane są na targach i międzynarodowych wystawach. Np. w bieżącym roku będą one wystawiane w Zagrzebiu, Rostocku, Leńningradzie, Geni i oczywiście na kolejnych MTP. Z okazji XX-lecia Stoczni Gdańskiej modelarnia przygotowuje w skali 1:100 pochłyni wraz z całym wyposażeniem. Makieta ta zostanie najprawdopodobniej wystawiona w Dworze Artusa w Gdańsku.

Na zdjęciu: pracownicy modelarni — Jerzy Rapicki i Zdzisław Zalass — w czasie montażu miniaturowej pochłyni Stoczni Gdańskiej.

CAF — fot. KOSYCARZ



Pierwszy polski „Słownik filozofów”

WARSZAWA PAP. Zespół naukowców pod redakcją Ireny Krońskiej przygotował w Państwowym Wydawnictwie Naukowym cenną i ciekawą publikację — pierwszy polski „Słownik filozofów”. Zawiera on będzie ok. 6 tys. haseł omawiających historię filozofii od czasów starożytnych do współczesnych.



„Hold mistrzowi słowa...“

(Z wizytą w Muzeum A. Mickiewicza w Nowogródku)

Faszystowska bomba zburzyła na początku Wojny Ojczyźnianej dom, w którym mieszkał Adam Mickiewicz. Dzięki staraniom mieszkańców Nowogródka został on odbudowany. Brak tylko gigantycznych topoli, które go niegdyś otaczały. W dniu 26 listopada 1955 roku — w stulecie śmierci poety — muzeum zostało uroczysto poświęcone.

„Faszystowska bomba zburzyła na początku Wojny Ojczyźnianej dom, w którym mieszkał Adam Mickiewicz. Dzięki staraniom mieszkańców Nowogródka został on odbudowany. Brak tylko gigantycznych topoli, które go niegdyś otaczały. W dniu 26 listopada 1955 roku — w stulecie śmierci poety — muzeum zostało uroczysto poświęcone.”

„Faszystowska bomba zburzyła na początku Wojny Ojczyźnianej dom, w którym mieszkał Adam Mickiewicz. Dzięki staraniom mieszkańców Nowogródka został on odbudowany. Brak tylko gigantycznych topoli, które go niegdyś otaczały. W dniu 26 listopada 1955 roku — w stulecie śmierci poety — muzeum zostało uroczysto poświęcone.”

„Faszystowska bomba zburzyła na początku Wojny Ojczyźnianej dom, w którym mieszkał Adam Mickiewicz. Dzięki staraniom mieszkańców Nowogródka został on odbudowany. Brak tylko gigantycznych topoli, które go niegdyś otaczały. W dniu 26 listopada 1955 roku — w stulecie śmierci poety — muzeum zostało uroczysto poświęcone.”

„Faszystowska bomba zburzyła na początku Wojny Ojczyźnianej dom, w którym mieszkał Adam Mickiewicz. Dzięki staraniom mieszkańców Nowogródka został on odbudowany. Brak tylko gigantycznych topoli, które go niegdyś otaczały. W dniu 26 listopada 1955 roku — w stulecie śmierci poety — muzeum zostało uroczysto poświęcone.”

„Faszystowska bomba zburzyła na początku Wojny Ojczyźnianej dom, w którym mieszkał Adam Mickiewicz. Dzięki staraniom mieszkańców Nowogródka został on odbudowany. Brak tylko gigantycznych topoli, które go niegdyś otaczały. W dniu 26 listopada 1955 roku — w stulecie śmierci poety — muzeum zostało uroczysto poświęcone.”

W muzeum zgromadzono cenne przedmioty należące do Mickiewicza: stół, krzesła, zegar, popiersia, obrazy, książki. Wielu białoruskich artystów przysłało tu obrazy i rzeźby poświęcone poecie. Mieszkańcy Mińska podarowali portret poety malowany przez włoskiego malarza — Palmiro. Jest tu także makietka pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu, duża znakomitego rzeźbiarza francuskiego Bourdelle'a.

W ciągu 9 lat istnienia muzeum zwiedziły setki tysięcy ludzi. Kilka lat temu jeden z czołowych poetów ukraińskich — nie żyjący już dziś — Maksym Rylski napisał w księdze pamiątkowej:

„Składamy nęki ukłon pamięci wielkiego syna wielkiego narodu polskiego, pamięci genialnego poety, płomiennego patrioty Adama Mickiewicza. Z drżącym szczerem obojętnym muzeum urządzone i miłością i znanstwem w tym budynku, w którym Mickiewicz roz-

Diabły i czarownice

W XIII WIEKU słaski mnich z klasztoru w Rudach koło Raciborza — brat Rudolf, aby ułatwić spowiednikom wykonywanie ich zadań, sporządził katalog grzechów popełnianych pod wpływem praktyk czarnej magii. Curiosum to doczekalo się obecnie reedycji w opracowaniu historyka łódzkiego, prof. Bohdana Baranowskiego. Tytuł: „Pożegnanie z diabłem i czarownicą”.

W pracy prof. Baranowskiego znajduje się opis fantastycznych wizerunków, przesyadłych zabobonami, których relikty dość żywe jeszcze zwłazcząca na wsi w okresie międzywojennego — 20-lecia, ustępują dziś miejsca światopoglądowi naukowemu.

Kuracja malowideł

WKROTCE minie dwa lata od chwili, gdy słynna jaskinia w Lascaux zamknięta została dla publiczności.

Od czasu odkrycia tej wspaniałej galerii sztuki prehistorycznej w 1909 r. tysiące ludzi z całego świata z zachwytem oglądało wspaniałe malowidła bawołów, koni, jeleni. Freski zachowały te same kolory, jakie nadal im paleolityczny artysta. Gdyby wiedzieliśmy wcześniej, jakie niebezpieczeństwo groziło malowidłom przez udostępnienie grotu turystom, na pewno pomyślano by w porę nad środkami zaradczymi. Ciągłe zmiany temperatury i zwiększenie dwutlenku węgla mu siały wpłynęły ujemnie na stan obrazów, które w ciągu sześćdziesięciu lat nie uległy żadnym zmianom.

Bankructwo po 23 latach

JEDEN z dwóch istniejących w Szwecji Norwegi, teatrów rewolucyjnych — „Ederskoppens” („Pojak”), zmuszony był przerwać swą działalność po 23 latach istnienia. Władze miejskie Oslo ogłosiły bankructwo teatru w związku z jego zadłużeniem podatkowym. Suma nie zapłaconych podatków wynosi 230 tys. koron (KI-PAP)

Odpowiadamy na listy

ZELAZNYM TEMATEM rozmów posiadaczy telewizorów są ostatnio występujące ze zwiększoną siłą mocą sterki techniczne. Rzeczywiście, od kilkunastu dni trwa na naszych ekranach festiwal zakłóceńowych fantasmagorii wszelkich odmian, a plansza z przeprosinami wypełnia długie wieczorne godziny. Ze jednak, jak o tym mieliśmy okazję przeczytać w

lokalnej prasie, sytuacja uległa nie radykalnej poprawie, bagatelka, w III kwartale, poprzedzamy jedynie na odnotowaniu zjawiska. Proszą nas o to m. in. Czytelnicy z Pogodna, pan J. K., „Jasper” i in. Natomiast pani Halina S. uważa, a my zgadzamy się z nią w zupełności, iż graficzna zapowiedź (plansza) kącika meteorologicznego w szczecińskim DTV byłaby makabryczna, gdyby nie to iż obryzmie wylupane (oj, ta „Saragossa”) oko nie kajażyło nam się nieco z sadzonym jaskiem.

Nieco inną sprawę porusza w swym liście pan J. K. pracownik ZPS. Jego zdaniem nie jest zbyt fortunny pomysł nadawania kroniki szczecińskiej o godzinie 20. Mamy bowiem tu do czynienia z dwoma następującymi niemal tuż po sobie dziennikami (DTV z Warszawy o 19.30 i dziennik szczeciński) co w sumie nie jest zbyt strasne. Ponadto p. J. K. uważa, iż 4 dzienniki telewizyjne codziennie to mała przesada.

Pani Jadwidze G. i kilku innym osobom, które pytają czy „Kurier” nie mógłby zamieszczać programu TV polskiej tak że na dzień następny, odpowiadamy: mamu pewne trudności w otrzymaniu takiego programu — postaramy się jednak w tzw. niedalekiej przyszłości sprawę załatwić pozytywnie.

„Beatles”. Bal telewizyjny nie zawsze musi być Balem Prasy.

ALIGATOR

Jak w obrazach Chelmońskiego...

Zachód słońca pod Puńskim (pow. Sejny). Na wierzchołku krzyż, wyrzeźbiony przez artystę ludowego Piotra Ryliwa. (Foto CAP)

„Tańczymy na łące”

Wiosną br. dzieci polskie zostały zaproszone do udziału w międzynarodowym konkursie rysunków w Fortie del Marzi (Włochy). Wśród zwycięzców znalazła się 6-letnia Brygida Golec z Sopotu, która za rysunek „Ja i mama tańczymy na łące” otrzymała złoty medal i dyplom. Brygida chodzi jeszcze do przedszkola, a jednocześnie z zapalem maluje w kółku plastycznym przy Szkole Nr 2 w Sopocie.



Książka o polskich przyjacielach

W mieście Gorki ukazała się książka Antoniego Brińskiego pt. „Moi towarzysze broni”. Znaczną część swych wspomnień autor, Bohater Związku Radzieckiego, poświęca polskiemu dowódcy oddziału partyzanckiego „Makowici”. Był to pseudonim Józefa Sobiesiaka, obecnego kontradmirała Polskiej Marynarki Wojennej. W oddziale J. Sobiesiaka walczyli ludzie jedenastu narodowości. Obok Polaków byli tam Ukraińcy, Białorusini i t. in. Wśród bohaterów książki znajduje się naczelny lekarz brygady partyzanckiej — Józef Parnas, wybitny uczyony, obecnie kierownik Katedry Mikrobiologii Akademii Medycznej w Lublinie.

Porzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (13)

Najgorsze warunki i stosunki spośród wszystkich obozów w Szczecinie panowały w Policach. Istniejący przy tamtejszych zakładach produkcji benzyny syntetycznej od początku wojny ogromny oboz pracy przymusowej musiał być rozbudowany kosztem włączenia do niego szeregu parcel z obszaru gminy Jasienica. Fakt ten został uwidocznił w zarządzeniu prezydenta rejencji szczecińskiej z dnia 24.VI.1942 r., który włączając część parcel gminy Jasienica w skład obozu, rozciągnął od razu nad nim władzę policji państwowej Szczecina. Wedle wstępnych badań można dziś określić, że w Policach i ich okolicy znajdowało się 6 obozów pracy i dwa obozy karne względnie filie koncentracyjne. Były to: Pommerlager, Tobrucklager, Willenweverlager, Dr. Durrfeldlager, Kriegsgefangenenlager, Dampferlager i filia obozu koncernu Stutthofu w Stutthofie, która mieściła się w niedalekim Mściecinie. Obraz tych obozów rzeźbacz się tak przed polskim robotnikiem przymusowo przywiezionym tu z Łodzi:

„...Jak nas przywieźli transportem, to fabryka policka dopiero się budowała. Nazywano się to „Hydrierwerke Politz”. Robotników Niemców było właściwie niewiele. Całą siłą roboczą byli obokrajowcy wzięci z całej Europy. Z Polaków pierwszą byli hydroszczecińscy i poznamiemy. Ulokowano ich pod Policami na wdział Zakotwiczone jakiś, podobno zarekwirowany szwedzki, frachtowiec na kanale Odry koło wyspy „Długi Ostrów”. Skaszerowano na czterech jego polkach, chyba że dwa tysiące niewolników. Najniższy, na którym urządzono oddział karny — był piekłem. To był pierwszy policki „Straflager”. Statek stał gdzieś od jesieni 1942 r. Wówczas na przedpolach fabryki od strony Jasienicy, rozrastało się już miasteczko baraków...”

Dla zastraszenia robotników przymusowych inżynierowano publiczne egzekucje. Jak wspomina wymieniony wyżej były robotnik przymusowy, egzekucje odbywały się na terenie fabrycznym niedaleko betonowej szosy prowadzącej z Polic do Tanowa przy skrzyżowaniu jej z małym odcinkiem też betonowym, odchodzącym w bok ku fabryce.

„...W moich oczach powieszono tu czterech Polaków — mojego kolegę z Łodzi, który nazywał się Stefan Bienkowski, a później jakichś trzech polskich marynarzy. Cieszący się przyjeździe łakną samochodem, na którym od razu wieszali. Nas sprowadzono na ten „winkiel”, bo taki przykład miał działać zastraszająco. Skazywano zresztą za bycie co! Czasem za handel żywnością, czasem za zhańbienie rasy niemieckiej. ...Ale mimo wszystko nasze położenie było i tak lepsze niż tych w Mściecinie pod lasem, bowiem tam był bezwzględnie najgorszy z podobnych Polic, gdzie pracowali dwa tysiące kilkadziesiąt więźniów. Niesłychanie ciężka praca oraz specjalny dobor kapów z oślawionym Kozłowskim na czele, przyczyniali się do ogromnej śmiertelności. W ciągu czterech miesięcy umarło tam 60 ludzi, a 300 kilkadziesiąt sięgnęło odesłania z powrotem do Stutthofu, jako chorych i niezdolnych. Ciegłe musiano wysyłać do Mściecina uzupełnienia ze świeżych i zdrowych więźniów. Sam Kozłowski, pomny sadysty, uganiał się rano z deską — kantówką po obozie i bił był mu pod rękę wypadną, a wieczorem grał na mandolinie sentymentalne piosenki. Z ulgą powitaliśmy któregoś dnia wiadomość, że czterech najgorszych katów-kapów zapilo się na śmierć alkoholem acetylowym w Policach. Byli to: Friedrich,

Neumann, Holzei i Lüge. Urzędnicy Polacy starali się zwrócić komendanturze obozu uwagę na zbrodniczą działalność Kozłowskiego. Oczywiście, aby komendantura zainteresowała się tym, trzeba było to umotywować, że państwu niemieckiemu potrzebni są ludzie do pracy, a Kozłowski robi z więźniów zupełnie do pracy. Te uwagi i napomnienia Polaków odniosły ten skutek, że w zimie Hauptsturmführer Meyer pojechał osobiście na inspekcję do Polic i rzekomo miało się tam coś zmieni...”

Wśród tłumy robotników przymusowych widywano i obywateli III Rzeszy. Byli to różni „prześcępy” najczęściej ci, co nie pochwalali rządów w tym państwie stanu wyjątkowego, a poglądów swych nie potrafili zachowywać dla siebie. Naruszali oni „święte” wówczas prawo obywatela niemieckiego odzwierciedlającego się w powiedzonku „Maul halten und Dienst machen”. Ale nie tylko łacy trafiali do karnych kolumn w Policach. Znałe były wypadki, że skierowywano tam Niemców na okres kilku tygodni za nieusprawiedliwione, choćby jednodniowe, niestawienie się do pracy. Dbając o właściwą dyscyplinę władze przedsiębiorstw kierowały do władz policyjnych raporty na takich i im podobnych „sabotażystów”, a te osadzały ich w trybie administracyjnym w obozie karnym w Policach z jednoczesnym przymusowym zatrudnieniem w fabryce. Niemcy początkowo zajmowali tylko parę baraków, ale widocznie ilość ich tak wzrastała, że postanowiono w 1944 roku wybudować na północ od terenów fabrycznych, prawie pod wsią Jasienica, zupełnie nowy oboz „nur für Deutsche”, a opróżnione baraki przekazać robotnikom włoskim.

C. d. n.

Zakończenie obrad Zjazdu PZPN

Działacze piłkarscy w poszukiwaniu drogi do sukcesów

WARSZAWA PAP. 27 i 28 ub. m. obradował w Warszawie Krajowy Zjazd Polskiego Związku Piłki Nożnej. 115 działaczy piłkarskich, reprezentujących 17 okręgów związku, uchwalilo wytyczne do dalszej pracy tej ponad czteremilionowej organizacji sportowej.

LICZNE postulaty i wnioski z tegorocznego walnego zgromadzenia PZPN, powinny przyczynić się do dalszej poprawy działalności szkoleniowej i organizacyjnej w naszym futbolu. Sprawa awansu do piłkarskiej czołówki światowej, zależąc będzie w dużym stopniu od tego, czy interesy klubowe nie przesłonią celu ważniejszego, jak to miało miejsce nawet pod czas przygotowań olimpijskich. Z drugiej strony nie można zapominać, że przede wszystkim z małych miast i niedoświadczonych często drużyn wywo-

dzi się większość naszych utalentowanych graczy. Kluby, które posiadają doświadczonych fachowców i seniorów mogących służyć jako wzór młodemu narybkowi, osiągają niestety często znacznie gorsze rezultaty w szkoleniu młodzieży. Jednym z wniosków zjazdu, który powinien zdopinguować piłkarskich „potentatów” do liczenia na własne siły, jest zamiar wprowadzenia ekwiwalentu w postaci zwrotu kosztów szkolenia, jaki ma otrzymywać klub oddający wytrenowanego przez siebie gracza do silniejszego zespołu.

Powinny ulec zmianie warunki pracy trenerów i instruktorów, Zarząd PZPN został upoważniony, przez zebranych, do podjęcia kroków zmierzających do utworzenia związku zawodowego trenerów.

Nadal za mało mamy ofiarnych działaczy piłkarskich. Kwalifikacje sędziów podniosły się znacznie. Cieszy to tym bardziej, ponieważ dobre wykonywanie przez nich swej odpowiedzialnej funkcji ma znaczenie wychowawcze i wpływa na poziom gry.

Bardzo istotne jest np. właściwe interpretowanie przez arbitrów przepisów o grze ciałem. Niestety wielu z nich zapomina, że gra ciałem jest nieodwrotnym elementem w nowoczesnym futbolu, doprowadza to do zbyt pasywnej walki o piłkę tak często oglądanej na naszych boiskach.

LICZNE GŁOSY dyskutan- tów nacechowane były troską o ekonomiczne wyniki działalności klubów i związku. Postawiono organizować mecze międzypaństwowe i międzynarodowe w miastach, w których osiągnąć są odpowiednie efekty finansowe i propagandowe.

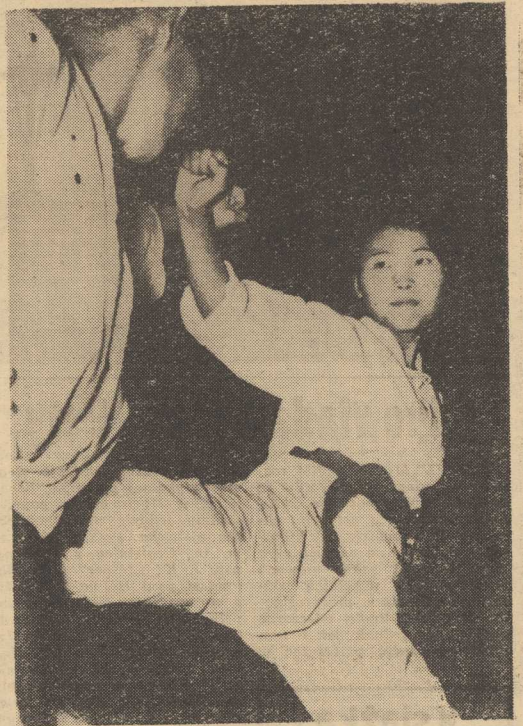
nie wyłączając również i miast powiatowych.

Zarząd PZPN postanowił w rozgrywkach o Puchar Polski w sezonie 1965/1966 zmienić przepis o awansie do następnej rundy w wypadku wyniku remisowego. Zamiast losowania rozstrzygnięcie nastąpi drogą wykonywania po meczu rzutów karnych. Zreorganizowana zostanie również od przyszłej jesieni dotychczasowy Wydział Gier i Dyscypliny. Postanowiono podzielić go na wydział ewidencji i dyscypliny oraz wydział gier i ligi. Szczegółowy zakres obowiązków i plan pracy tych dwóch instytucji zostanie omówiony podczas jednego z najbliższych posiedzeń zarządu.

Piłkarze Ruchu remisują w Bułgarii

SOFIA PAP. Przebywający w Kuli garii ligowy zespół piłkarski chorzowskiego Ruchu spotkał się w Tolbuchinie z miejscowym zespołem Dobrudża. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

Mistrzostwa Polski w judo



WE WROCŁAWIU zakończyły się IX indywidualne mistrzostwa Polski w judo, w których startowało 80 zawodników reprezentujących 18 klubów z całego kraju.

Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli: piórka — Jaremczak (Wybrzeże), lekka — Łaksa (Wisła), średnia — Dzierzbicki (AZS W-wa), półciężka — Czubry (AZS Poznań), ciężka — Markiewicz (Gwardia Wrocław).

W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajęło Wybrzeże — 23 pkt przed AZS Warszawą — 19 pkt i Wisłą Kraków — 15 pkt. W klasyfikacji okręgowej, zwyciężył Gdańsk — 31 pkt przed Warszawą — 29 pkt i Krakowem — 23 pkt.

Konkurs skoków na Dużej Krokwi

ZAKOPANE PAP. Na Dużej Krokwi w Zakopanem odbył się w niedzielę konkurs skoków z udziałem czołowych zawodników Śląska i Zakopanego oraz siedmiu reprezentantów NRD.

Zwyciężył Jan Pezda (BTTŚ, Bielsko), który za skoki długości 90,55, 89 i 90,5 metra otrzymał notę 220,7 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2. Bachleda-Zaorski (Wisła — Gwardia) — 219,5 pkt (91,5, 90, 93,5 m); 3. Stanisław Murzyniak — 218,9 pkt. (89,5, 90, 90,5). Najlepszy z zawodników niemieckich — Wolfgang Stoehr, zajął piąte miejsce wynikiem 212,9 pkt. (91, 90, 93,5 m).

II liga boksercka

WZCORA odbyły się kolejne mecze o mistrzostwo II ligi bokserckiej.

W gr. I padły następujące wyniki: Biekiński — Prosta, Kalisz 11:8; Motor Jelec — Brda Bydgoszcz 12:8; Bieszczady Rzeszów — Wisła Kraków 12:5; Carbo Gliwice — Gwardia Białystok 14:5.

W tabeli tej grupy prowadzi nadal Carbo Gliwice — 6 pkt, przed Bieszczadami i Biekińskimi, Kielec — po 4 pkt.

Wyniki II gr.:

Astoria Bydgoszcz — Turów Bogatynia 6:14; Broń Radom — ŁTS Łabędy 8:10; Olimpia Poznań — Górnik Zagórze 11:3; Pogoń Szczecin — Gwardia Z. Góra 8:12.

W tabeli prowadzi nadal Olimpia Poznań — 6 pkt, przed Turowem Bogatynią i ŁTS Łabędy — po 5 pkt.

Dziś finały turnieju halowego juniorów

W NIEDZIELĘ zakończyły się rozgrywki eliminacyjne piłkarskiego turnieju halowego juniorów o mistrzostwo m. Szczecina.

Spośród 48 zespołów piłkarskich do finału zakwalifikowało się 8 drużyn. Są to mistrzowie grup eliminacyjnych:

- Arkonka IV, Arkonia V, Arkonia VIII, Pogoń III, Arkonia II, Chrobry, Czarni i Świt. W wyniku losowania w dniu dzisiejszym w rozgrywkach ćwierćfinałowych grać będą: Arkonia VIII — Pogoń III, Czarni — Arkonia V, Świt — Arkonia IV, Chrobry — Arkonia II.

Dziś o godzinie 16 w hali sportowej przy ul. Mickiewicza rozegrane zostaną spotkania finałowe systemem pucharowym, oraz nastąpi zakończenie turnieju.

Z boisk piłkarskich

JEDENASTKA piłkarska Juniorów Polski, przygotowująca się do turnieju UEFA, rozegrała w niedzielę w Katowicach sparingowe spotkanie z repr. „Cielat” Śląska, przegrywając 0:1 (0:0). Jedyną bramkę strzelił w 68 min. Szulik.

DRUGA reprezentacja Śląska juniorów pokonała repr. Polska juniorów 4:0 (3:0).

PIŁKARZE opolskiej Odry wygrali w meczu sparingowym z Budowlanymi Stencze 5:0 (2:0).

Duży sukces odniósł piłkarze trzecioligowej Warty Poznań, którzy zremisowali z mistrzem Polski Górnikiem Zabrze 1:1 (0:0). Mecz był ciekawy, prowadzony w szybkim tempie i stał na dobrym poziomie, mimo iż boisko pokryte było śniegiem. Prowadzenie dla Górnika w którego składzie zabrakło Lentnera, Musialka i Lubąńskiego, zdobył w 50 min. Szoltyśk a wyrównanie dla Warty uzyskał w 64 min. Błażejewski.

Ponad 5 tys. widzów, przybyło w niedzielę na stadion w Sosnowcu, aby po raz pierwszy w tym roku oglądać, jedenastkę I-ligowego Zagłębia w towarzyskim meczu piłkarskim, z II-ligowym GKS Katowice. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramkę dla Zagłębia w 45 min. z rzutu karnego uzyskał Bazan, wyrównał w 62 min. Rother.

Tu TOTO
9-37-38-46-47-48
(15)

Siatkarze Pogoni zwyciężają w Krakowie

W NIEDZIELĘ rozegrana została przedostatnia runda siatkówki mężczyzn. Nie przyniosła ona żadnych niespodzianek. Prowadzący w tabeli siatkarze AZS AWF wygrali w Wolominie z miejscowym Huraganem 3:0 (16:14, 15:8, 15:1). Ich najgroźniejszy konkurent pokonał po bardzo zaciętej i na bardzo

dobrym poziomie stojącej walce wrocławską Gwardię 3:0 (18:16, 15:13, 17:15). Obydwa ze spoty stołeczne nadal więc posiadają tę samą ilość — 19 pkt. Obydwa wygrali także dotychczas po 59 setów, jednak siatkarze Legii stracili o 6 setów więcej od akademików, Prawo podobnie wiec ta minimalna różnica straconych setów zdecydowała o tytule mistrzowskim. Na trzecim miejscu znajdują się siatkarze Gwardii Wrocław — 15 pkt wyprzedzając Warszawiankę — 13 pkt., GKS Katowice — 11 pkt. i Pogon Szczecin — 10 pkt.

A oto wyniki pozostałych niedzielnych spotkań: Warszawianka — Odra Wrocław 3:0 (15:9, 18:16, 15:7); GKS Katowice — Wybrzeże Gdańsk — 3:1 (15:7, 9:15, 15:10, 15:12); AZS Lublin — Sparta W-wa 1:3 (16:12, 8:15, 12:15, 4:15); Wawel Kraków — Pogoń Szczecin 0:3 (5:15, 5:15, 6:15).

O piękną linię

PRZY KLUBIE Sportowym „Polonia” w Warszawie istnieje studium gimnastyki zachowawczej dla pań. Dwa razy w tygodniu odbywają się treningi gimnastyki specjalnej, która wpływa znakomicie na sprawność fizyczną, zdrowie i zachowanie linii. Zajęcia tych grup prowadzi instruktorka Krystyna Ter-

re. NA ZDJĘCIU: jedna z grup na zajęciach. CAF



Czy jesteście zdecydowani

co kupisz swojej Ewie na dzień

8 marca?

proponujemy:

bieliznę sweterkę lub ponczochy i kwiatki.

W sklepach GALANTERYJNYCH

PSS chętnie Ci doradzą co kupić.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

przyjmuje zapisy na kurs

kat. III (amatorska plus motocykl) oraz kat. III zawodowa i podwyższenia kwalifikacji z III na II i z II na I.

Otwarcie kursu kat. III amatorskiej plus motocykl w dniu 5.III.1965 r.

Otwarcie kursu kat. III zawodowej II i I w dniu 15.III.1965 r.

OPŁATY W RATCH.

Informacji udzielamy codziennie od godz. 7.30.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika — konstruktora oprzyrządowań (5 lat praktyki w zawodzie projektanta) lub technika-mechanika (7 lat praktyki) oraz magistra ekonomii d/s organizacji przedsiębiorstw (3 lata praktyki w zawodzie projektanta) — zatrudni od dnia 1 marca Wojewódzkie Biuro Opracowań Technicznych i Technicznych, Drobnej Wytwarzalności w Szczecinie, ul. Odroważy 1, III p., pok. nr 161. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu.

Głoszenia drobne

Nauka

ANGielskiego, — niemieckiego, udzielam indywidualnie, dla zawodów i szkół. Specjalności: konwersacja. Ślaska 20 m. 3A.

Matrymonialne

NAJWIĘKSZE w Polsce Biuro Matrymonialne poleca swoje usługi. Napisz jeszcze dziś: „Syrinka”, Warszawa, Elektryczna 11. Informacje 10 zł znaczniki.

FRAGNIESZ sześciolitego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Odroważy 4. Etykiety pocztowe przesyłamy krajowe adresy.

Różne

BIUREKcja Hotelu Mielkiego w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 49 (wjeżdżając z Jagiellońskiej) przyjmuje zgłoszenia wolnych pokoi na kwatery prywatne do hoteli biurowych. GARAŻU ogrzewanego 4 x 6 m, poszukuję, tel. 469-82.

Nagrody dla zwycięskich KTR

NA V WOJEWÓDZKIEJ NA RĄDZIE Aktywność Ruchu Racionalizatorskiego Przemysłu Spożywczego, która odbyła się przed paroma dniami w Szczecinie ogłoszono wyniki konkursu o tytuł Producenta Klubu Techniki i Racionalizacji. Konkurs trwał od 1 stycznia 1964 roku do dnia 31 grudnia ub. roku. Wzięło w nim udział 16 klubów techniki i racionalizacji.

Kokale

ZAMIENIĘ mieszkanie (kwaterunkowe), 2 pokoje, kuchnia, gaz, ogrzewanie, przy domu, możliwość hodowli w Jeleniej Górze, ul. Wiejska 74, Przystawki, na podobne w Szczecinie lubokoliceach.

ZAMIENIĘ mieszkanie, kwaterunkowe w Nowej Rudzie, woj. wrocławskie na podobne w Szczecinie. Wiadomości: Szczecin, Ziemowita 11-12.

MAŁZENSTWO studencie poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 120.

WYNAJME pokój solidnemu, kulturalnemu parze, tel. 379-51, od 14-17.

TRZY pokoje, nowe budowlitwo, kwaterunkowe, w zamian na domek lub mieszkanie z dużym ogrodem, mogą być perferia. Szczecin, Jaromira 110.

PANIENKA poszukuje pokoju, ul. Fruskiego 8 na nr 119.

MAŁZENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju, tel. 345-40, godz. 16-20.

MŁODEGO, samotnego, pracującego, przyjmie na pokój, Małkowskiego 14 m 20.

MAŁZENSTWO poszukuje nieuregulowanego pokoju, sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 117.

WYNAJME pokój dwom panom, Sopotka 7-2, dojazd „3”, kierunek Łeba, Kłobucki.

SAMOTNY poszukuje pokoju, tel. 378-94, od godz. 15 do 19.

POKÓJ umebłowany, c. o., do wynajęcia panom, Pogodno, Czorszyńska 22, parter.

MAŁZENSTWO, przyzwoicie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomości: tel. 43-416.

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, nowe budowlitwo, kwaterunkowe, za mieszkanie na 2 pokoje, ul. Jaromira, 21, w budowlitwo, tel. 426-37, do godz. 18.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

MAŁZENSTWO z dziećmi poszukuje pokoju, ul. Jaromira 21.

Teatry

Rina

DELFIN (tel. 468-78) — „Czas miłosci” g. 10, 12, 14, 16, 18, 15, 20, 30 — rum. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 465-49) — „Hrabia Monte Christo” g. 9, 12, 30, 16, 15, 20 — fr.-wl. — od lat 12 — panoram. (poniedziałek i wtorek); CLOSOSSUM (tel. 458-19) — „Barma walczy” g. 10, 12, 20, 21 — pol. — od lat 12 (poniedziałek i wtorek); BALTIC (tel. 733-35) — „Późnie po polsku” g. 13, 30, 15, 10, 20, 30, 30 — pol. — od lat 16; wtorek; „O zycie dla Ruth” g. 11, 10, 13, 30, 15, 50, 18, 10, 20, 30 — ang. — od lat 16; POLONIA (tel. 473-31) — „Królwa walczy” g. 10, 12, 13, 15, 30, 20, 30 — USA — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) — „Poranek Joasi” g. 10 i 11; „Koczowniczy świat Harolda Loydya” g. 11, 13, 15 — „Listy z Wietnamu” g. 17 — „Statek z dynamitem” g. 16, 13, 15, 21 — USA — od lat 16; PROMIEN — „Człowiek w ciemnych okularach” g. 16, 13, 20, 16 i 16; MAIS — „Pechowiec na prerii” g. 16, 13, 15, 21 — USA — od lat 14 — panoram.; FALA — „Cierpiące zbójca” g. 17, 13, 30, fr., od 1. 16; panoram.; SZMARAGDOWE (Zdrój) — „Z pododu kobiety” g. 15, 30, 19, 45 — franc. — od lat 16; REPURTUA KIN — na podstawie informacji WZK.

KOPIASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Zycie egzotycznych pisków i zwierząt” g. 10-21.

Muzeum

nieczynne.

Kinory

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wieczór dyskusji i propozycji „Teatry w 100 miastach” w kinie „Kultura” w miejscowości Szczecin, ul. Młocińskiego 2, 13.00.

II KLINIKA CHIR. — Pomorzany: SZPITAL WOJSKOWY Oddział Poliochirurgii — Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — sw. Wojciecha 7 — g. 19-7 rano.

APTEKI NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 46 — Wiełka 7 — tel. 372-75; NR 41 — Jaromira 11 — tel. 422-46.

Teledzienniki

PROGRAM POLSKI 16.55 Program dnia, 17 Wiadomości, 17.30 Film dla dzieci „Kotek na plotek”, 18.05 Film dla dzieci „Początajmy razem”, 17.45 Kino krótkich filmów, 18.05 Magazyn pop-musyczny „Eureka”, 18.30 Film dokumentalny „Zespół Mariowców”, 19 „Spór o pełnię życia”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dojrzańca dziecięcą, 20.15 Dziennik telewizyjny, 20.15 Program filmowy, 20.55 Teatr TV, 21.00 „Freda — teoria snów”, 21.55 Dziennik TV, 22.15 Wieczorny rekonesans, 22.25 9 klatki języka angielskiego, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI 14 Targowa tele-reklama, 17.15 Wiadomości dla dzieci od lat 8, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Zima na morzu”, 19.55 Prognoza pogody, 20.05 Wiadomości z Targów Lipskich, 20.15 Miłośnicy starych filmów „Pygmalion”, 21.25 „Czarny Kanal”, 21.45 „Zalążek za mną”, 22.05 Kronika.

WTOREK 9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.55 Film „Fygmalion”, 12.25 Teat, 14 Wiadomości, 14.50 Wiadomości dla dzieci od lat 4, 16.00 „Kocur i zajaczek”, 18 Omówienie programu, 18.15 Wieczorny program, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Wiadomości dla dzieci od lat 4, 19.50 Wiadomości dla dzieci od lat 4, 20.15 „Kocur i zajaczek”, 21.40 Reperatura, 21.50 Historie z dzieł Ameryki Łacińskiej, 21.40 „Sława dani afrykańskich zwierząt”, 22 Kronika, 22.15 Targi Lipskie.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.40.

13 „Rozmowy z gospodarzami”, 14.20 Opowiadanie „W kłosa słomę”, 14.45 Wzrost w zimy, 15.05 „Wiosna”, 15.30 „Towarzysze z Zagłębia”, 14.45 „Listy ze Śląska”, 15.10 Piesni Afryki (Azi), 15.30 Dla dzieci „Tomek i Huk”, 16.05 Historie z dzieł i moli, 16.30 „Ostatnia szansa”, 17 „Szafa gra”, 17.30 Przegląd aktualności Wyszeha, 17.50 Problemy budowlitwa mieszkaniowego, 18 Radioreklama, 18.30 „Proces o złoctwo”, 18.45 Audycja redakcji ekologicznej, 19.30 „Postójcie pamiłki”, 20.10 „Dziś i jutro”, 20.45 „Wizyta w Naviare”, 20.55 „Necesse est”, 20.45 W tanecznym rytmie, 21 z kraju i ze świata, 21.40 Reperatura z dnia eminalacji Konkursu Chłopskiego, 22.10 „Ptaki”, 22.40 Rozmowy o wychowaniu, 22.50 Muzyka taneczna.

CZYTELNICZ

narzekają...

„Dwa lata temu złożyłem do ADM-u podanie o wymianę drzwi wejściowych. Wzrosłe w styczniu założone zostały nowe drzwi wraz z futryną. Po zostały jednak dziury których nie ma kto zamurować. Jestem miłni uznania dla Zakładu Remontowego za troskę o dopływ do mieszkań „zdrowego” powietrza, ale teraz mamy przecieć zimę i na zdrowie weale nam to nie wychodzi” Tadeusz CZERNIAWSKI, Szczecin, Jagiellońska 18/19

proponują...

„POD koniec listopada 1964 roku mieszkańcy dzielnicy Gumińce podjęli czyn społeczny, zmierzający do skanalizowania ulicy. Zobowiązali się do wykonania niezbędnych wykopów pod kanalizację, prosząc Dzielnicową Radę Narodową o dostarczenie materiałów i nadzoru technicznego. Wyszeha eto również wniosek, aby do prac przystąpić w kwietniu br.

...oburzają się

na rodziców, którzy tolerują chuligańskie wycieczki swoich pociech. „Nie tak dawno na Po

Stella będzie znów śpiewać

Deszcz zgłoszeń do „Wiosny Orkiestr”

CODZIENNIE do sekretariatu „Wiosny Szczecińskich Orkiestr-65” wpływa dalsze zgłoszenia zespołów muzycznych. Udział w przeglądzie zapewnił zespół „TRYTON” Zbigniewa STEMPŁOWSKIEGO ze świnoujścia kawiarni „Grzyfia” oraz solistka Stella WESŁY-KO-RZENIOWSKA (jak pamiętamy zdobyła ona pierwsze miejsce w roku ubiegłym w grupie wokalistów, zaś zespół — drugie miejsce w grupie orkiestr gastronomicznych).

Zgłoszenia nadesłał także: zespół Aleksandra BARTYKA z restauracji „Cafe Club” (wystąpił z solistką Ełbiętką KAWECKĄ), „THE CELES” — Jerzego GROCHOWSKIEGO z Klubu Spółdzielców, „SAX-RHYTHM” — Zdzisława BALCIEWICZA z Klubu Spółem w Starzardzie (solistka Lela KOŁPARKOWSKA) oraz zespół Edwarda GRYNHOLCA z PP „Uzdrowiska” — Kamienie Pomorski.

Sekretariat oczekuje dalszych zgłoszeń, zwłaszcza ze Szczecina. Brak jeszcze deklaracji zespołów, które w roku ubiegłym ułasnowały się człozłowe m. m. „KOSMADY” ze spou Klubu Łączności, „COMA-5”, „ORRISIT” i wielu innych. Doborowa stawka muzyków i klimat imprez gwarantuje jej wysoki poziom.

Kolegium orzekło:

PONIZEJ publikujemy nazwiska osób, ukaranych ostatnio za wybryki chuligańskie przez Kolegium Karno-Administracyjne przy DRN Śródmieście. — 61-letnia Franciszka KIELER, przy ul. Wojciecha 11/2, dozoryncie zatrudniona w DZEM Śródmieście, ukarano grzywną 2 000 zł z zamianą na 80 dni aresztu za systematycznie urządzanie awantury pijackiej w wlosnym mieszkaniu. — 30-letni Jerzy KIELER, przy ul. 3 000 zł grzywny z zamianą na 80 dni aresztu — to kara, jaka spotkała za pijacką awanturę połączoną z bijetą, 45-letniego szklarza Stanisława STANISZEWSKIEGO, zam przy ul. Boh. Getta Warszawskiego 22 m. 11. 47-letni stolarz zatrudniony w SPP przy ul. Stordzy Słofan KOSYK, zam przy ul. sw. Marcina 14a m. 3, udal się po pijanemu na nabożeństwo do kościoła garnizonowego przy ul. Zwycięzów. Tam wywołał głośną awanturę, próbując pobic uczestników ze wspólniwerch. Kara — 2 tys. zł grzywny z zamianą na 80 dni aresztu.

(ap)

Kronika wypadków

TRAGICZNY wypadek, spowodowany młodzieńczą lekkomyślnością, wydarzył się dziś rano na ul. Kłobuckiej. Stródkiem jeździł szó trzech młodych mężczyzn. Z tyłu nadjechał autobus MPK. Mimo kilkakrotnych sygnałów klaksonem, mężczyźni nie ustępowali. W ostatniej chwili kierowca autobusu raptownie skręcił w lewo — w tym samym momencie młodzi ludzie rozbiegli się. Jednym z nich — 18-letni szlifierz z „Junaka” — Marian K. dostał się pod koła autobusu i w bardzo ciężkim stanie przewieziony został do szpitala.

„MIESZKANIEC ul. Rogowej w Policach — 34-letni Kazimierz K. wrocił nad ranem do domu po sutu zaprawionej alkoholem zabawie. Rano żona zaalarmowała, pogotowie wiadomością o jego śmierci. Lekarz pogotowia znalazł zwłoki w pozycji leżącej, z twarzą wciąż nieżywą. Przyczyną śmierci, stwierdził Kazimierz K., który był w stanie ślęgu zamroczenia alkoholowego, zadusił się posiłkiem. Dochodzenie w toku.

W CHOSZCZYNIE, pod przejeżdżającą karetkę pogotowia wpadł 24-letni mieszkaniec tego miasta — Henryk A. Mężczyzna poniósł śmiertelne w miejscu. Dochodzenie w toku.

NA DRODZE Wyszehoga — Floty (now. Gryfice) zderzył się dwie furgonetki m-ki „Zuk”. Mimo iż wozy uległy rozbiću (suma strat — ok. 50 tys. zł) nikt nie został ranny w wypadku. Przyczyna kraksy była ślika nawierzchnia jezdni.

W BIEGŁEJ nocy wybuchł gróźny pożar w PGR Dąbrowa pow. Starogard. Spłonęła kłoznica, w której sika oraz częściowo inwentarz żywy. Straty — ok. 150 tys. zł. Przy pożarze śli, że przyczyną pożaru była nie wyłączone lampy, która ogrzewano młode prosięta. (ap)

W trosce o najmłodszych

UCHWAŁA Prezydium WRN z kwietnia 1964 r. powołały został zespół koordynacyjny do spraw zwalczania przestępstw wśród dzieci i młodzieży.

W skład zespołu, którego przewodniczącym jest kurator Okręgu Szkolnego Zbigniew SZYROKI, weszli: przewodniciele Komisji WRN — Porządku Dzieci i Młodzieży, Oświaty, Kultury i Wychowania Fizycznego oraz przedstawiciele sądownictwa, MO, organizacji społecznych i młodzieżowych. Zadaniem zespołu jest badanie metod wychowawczych w szkołach, internatach i zakładach wychowawczych, analiza potrzeb w zakresie organizacji opieki i wychowania, inicjowanie sposobów likwidowania źródeł demoralizacji.

WCZORAJ odbyło się posiedzenie, na którym omówiono konkretne zadania dla poszczególnych resortów zespołu. Uznano, że pierwszoplanowym zadaniem będzie ustalenie, jakie w naszym mieście istnieją możliwości odnośnie organizowania nowych placówek zabaw i gier sportowych, świetlic, klubów.

Zespół wystąpi do odpowiednich władz o przyznanie kredytów finansowych, niezbędnych do wyposażenia tych placówek i postawienia ich działalności na odpowiednim poziomie. Uczestnicy konferencji wyrażili poglądy (niezazwyczajnie różnie) odnośnie form pracy, której jedynym celem jest wychowywanie młodego pokolenia na wartościowych członków społeczeństwa. (hs)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie, REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnej 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 420-21 (wewn. 51); dzienniki 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; daleskopisy 425-14. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumerata: miesięczna wliczona w cenę, kwartalna 10 zł, półroczna 20 zł, roczna 40 zł. Numerowane na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa. Przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-5-100024.

Kronika dnia

WYSTAWA, KTOBĄ WARTO ZOBACZYĆ

W SALACH Muzeum przy ul. Staromłyńskiej "otwarto wczoraj wystawę "Ziemia i morze w twórczości Ferdynanda Ruszczyca 1870-1936". Obejmuje ona obrazy olejne, szkice i rysunki, świadczące o powiązaniu znakomitego artysty z tematyką marynistyczną.

POSIEDZENIE PREZYDIUM MRN...

NA dzisiejszym posiedzeniu Prezydium MRN zawieszono prace nad projektem ustawy o powołaniu komisji do badania sprawy rejonów w budownictwie w województwie szczecińskim.

...I PREZYDIUM WRN

NA cotygodniowym posiedzeniu w wtorek Prezydium WRN zapozna się z listą gotowaniami do jubileuszowej wystawy pn. "DZIEDZICTWO ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ". Na porządku obrad znajdują się również sprawy remontów w budownictwie na wsi oraz przebieg akcji odgruzowania i porządkowania w powiatach.

POWROT Z BERLINA

Z TYGODNIOWEGO pobytu w Berlinie powrócił dziś dyrektor szczecińskiego WPIA Edmund SZULC. Jako przedstawiciel Min. Kultury i Państwa uczestniczył on w przeglądzie zespołów estradowych NRD i innych krajów demokracji ludowej, zainteresowanych wymianą imprez.

PRZYJAZD TEATRU "PIATKA" Z POZNANIA

SWOJ przyjazd do Szczecina zapowiedział znany teatrzyk "PIATKA" z Poznania, którego kierownikiem artystycznym i reżyserem jest literat Stanisław HEBANOWSKI. Goście zaprezentują nam na scenie Teatru Polskiego szeroko dyskusyjną w prasie sztukę Choderlosa de Laclos "NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI" w przekładzie Boy'a-Zelzkiego.

Zebrał: (a)

Najpierw Dąbie i Nad Odrą

Remonty - kompleksowo

JAK będą przeprowadzane w tym roku remonty kapitalne domów mieszkalnych? Czy wszystkie zaplanowane poprzednio terminy zostaną dotrzymane?

W PREZ. MRN uzyskaliśmy ostatnio informacje o nowej organizacji remontów. Podstawową zasadą w planowaniu remontów jest obecnie maksymalna koncentracja zarówno środków finansowych, jak też sprzętu i fachowców, wykonujących poszczególne prace. Tak więc Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane rozpoczyna prace tylko na kilku wielkich placach budowy, zamiast jak dotychczas w kilkunastu miejscach. I tak np. w Dąbju i w Poduchach będą remontowane tylko 2 kompleksy budynków, podobnie Nad Odrą - w Skolwinie i Stołczyźnie. Na Pogodnie remonty skoncentrowane zostaną w rejonie ulic: Gorkiego i Spółdzielczej, a także (po zmianie granic DZBM) przy ul. Jagiellońskiej i Boh. Warszawy. Centra prac remontowych zostały jak wiadać przesunięte ze śródmieścia. Oznacza to oczywiście, że zapowiadane terminy rozpoczęcia remontów w tej części miasta zostały przełożone.

Gospodarka komunalna obiecuje sobie po tych zmianach wiele korzyści. Przede wszystkim skrócono zostanie czas trwania remontu. Budowa będzie prowadzona w szybkim tempie aż do całkowitego zakończenia WSZYSTKICH prac. Ogółem w tym roku przy nakładach na remonty - 84 mln zł, wyremontuje się 338 budynków, z tego w 316 prace zostaną całkowicie zakończone przed zimą. WARTO przy okazji poinformować, że rozwiązany już został w zasadzie problem mieszkań zastępczych przy remontach obejmujących poważne prace konstrukcyjne np. wymienianie stropów. Na mieszkania te przeznaczono 6 budynków o 426 izbach. Okazuje się jednak, że niektórzy lokatorzy odmawiają przeniesienia się do mieszkań zastępczych, komplikując w ten sposób prowadzenie prac remontowych. Jest więc akurat odwrotnie, niż przed kilka laty, kiedy to wszyscy psio czyli na remonty, narzekając właśnie na brak lokali. Jest rzeczą oczywistą, że warunki w mieszkaniach zastępczych są gorsze niż normalnie. Ale warto dokładnie zbadać przyczyny tego stanu rzeczy. (kg)

Ludzie XX-lecia



PÓŁ wieku działalności w politycznych organizacjach chłopskich i ludowych ma za sobą KACPER KANTAROWICZ, człowiek, o którym się mówi, że ideały swe wyniósł spod rodzimych, chłopiejskich strzechy i pozostał im wierny do dziś. 50 lat temu jako młody, 19-letni chłopak wstąpił do 19-letniego wówczas "Wyzwolenia", a w latach młodzieńczych był członkiem radykalnego Stronnictwa Chłopskiego. - Gdy faszyści bombami spa-

Działacz ludowy

dy na Polskę, zgłosił się w września 1939 r. w Gdyni ochotniczo do wojska i ze sformowanej przez siebie kompanii ochotników walczył na terenie Okcywia - wspomina - K. Kantarowicz. W dwa tygodnie potem kontuzja i niewola. Nastąpiły teraz lata obózów: Prenzlau, Stargard, Ostrewo, Silberberg, Lubeka, Woldenberg...

Po wyzwoleniu Kacper Kantarowicz zgłosił się natychmiast do Stronnictwa Ludowego. Ani wieki, ani nadwyróżnione obzarami zdrowie nie były przeszkodą dla ludowego działacza. Skierowany na Ziemię Odzyskaną pełnił w Koszalinie, Stargardzie i Szczecinie odpowiedzialne funkcje w SL, a następnie w ZSL. W 1961 r. Prezydium Rady Ministrów przyznało mu specjalną rentę z tytułu sześciu gólnych zasług dla Ludowej Ojczyzny. Po latach zawodowej pracy zajął się dziś odpoczynkiem, ale nadal jest czynnym działaczem ZSL. Wybrano go ostatnio członkiem Zarządu Koła Miejskiego Śródmieścia.

Pan Kacper ma też swoje hobby. Jeszcze podczas pobytu w Woldenbergu zainteresował się hodowlą i uprawą odmiany pomidorów brazylijskich "De Barao". W Szczecinie założył powłoki eksperymentalne do lat prowadził doświadczenia nad uprawą tej odmiany w naszych warunkach klimatycznych. Podobne doświadczenia prowadzi z późno owocującymi truskawkami. (ts)

Co nowego dyrektorze?

Przygotowania do sezonu

SEZON prac pogłębiarskich na torze wodnym Świnoujście-Szczecin zaczęło się w kwietniu. Do rozpoczęcia prac przygotowuje się obecnie szczeciński oddział Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych. Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem przedsiębiorstwa mgr inż. Mieczysławem NEBESIEM.

- Na czym polegają prace przygotowawcze przed sezonem? - W OKRESIE niekorzystnych warunków atmosferycznych, t. zn. od grudnia do kwietnia prawie wszystkie nasze jednostki pogłębiarskie i pomocnicze poddawane są re-

wodnie do jednego z polskich portów, aby umożliwić zawiązanie dużych trampów. Są to jednak sprawy dalsze, obecnie przygotowujemy się do rozpoczęcia prac pogłębiarskich na torze wodnym Szczecin - Świnoujście.

Rozmawiał: J. FRYDRYKIEWICZ

15 lat „Mody“



Foto: St. Cieślak

15 LAT TEMU, w lutym 1950 r. powstała spółdzielnia pracy „MODA”. Szeptliwa, niewiele ponad 10 osób licząca załoga pracowała początkowo w przytulnych warunkach, wykonując wyłącznie usługi krawieckie. Dziś rozrosła się w prawdziwą fabryczkę zatrudniającą przeszło 200 osób, w tym 80 proc. kobiet. „MODA” wykonuje obecnie konfekcje męska, damska i młodzieżowa, a plan przerobowy za rok ub. zamknęła pokazaną sumą 23 mln zł. Z dniem 1 kwietnia łączy się ze spółdzielnią pracy „UNIWERSAL” i zatrudniać będzie wtedy ok. 400 osób z planem przerobowym, sięgającym 45 mln zł rocznie.

NA ZDJĘCIU: kierownik krawaln. Jana KONDIS, krawiec Czesław SKOK i kontroler techniczny Wiktor BIL.

Dziś sesja DRN - Dąbie

DZIŚ, I.III, o godz. 12 w sali Szkoły Podstawowej nr 63 w Zdrojach przy ul. Młodzieży Polskiej rozpoczęła się sesja DRN Szczecin-Dąbie, której tematem będzie m. in. sprawozdanie z wykonania uchwały dotyczącej usprawnienia pracy ADN-ów oraz sprawozdanie z realizacji budżetu DRN za rok 1954 i uchwalenie nadwyżki budżetowej.

Kto widział?

22. II. BR. ok. godz. 14 wyszła z domu i dotychczas nie wróciła kobieta lat 75, cierpiąca na zanik pamięci, Antonina Kostrzewa, zam. w Szczecinie, ul. Brata Alberta 17-1. Rysopis zaginionej: wzrost niski, włosy siwe, średniej tuszy, ubrana w czarny pluszowy płaszcz i brązowe bambosze, na głowie chustka koloru ceglastego.

Czarna magia świetlnych znaków

SWEGO czasu zasięgalimy u władz miejskich informacji na temat instalowania nowych znaków drogowych w mieście. Chodziło nam o znaki bardziej nowoczesne, z daleką widocznością. Np. w Poznaniu na wszystkich głównych ulicach ustawiono efektywne znaki podświetlone od wewnątrz, świetnie widoczne wieczorem. Takie znaki zobaczyliśmy nawet w Gorzowie Długołęckim - w Szczecinie nie może ich uzyskać. Okazuje się, że Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Szczecinie czyni starania o uzyskanie takich znaków. Ale produkcja ich, prowadzona na podobno przez szkołę Zakładu Energetycznego w Poznaniu, jest minimalna, a ostatnio nawet dokumentacja (która Szczecin miał już otrzymaną - po znalezieniu u nas producenta) okazała się wadliwą! Być może wyprodukowanie szklanego czy plastikowego trójkąta z wymalowanym znakiem i zaizolowaną od wewnątrz żarówką - jest rzeczywiście zamierzeniem wymagającym całej armii specjalistów, laborantów badawczych i nowoczesnych urządzeń. Bylibyśmy wdzięczni, gdybyśmy mogli otrzymać konkretne wyjaśnienia z Poznania. Coś się jednak wydaje, że w całym tym skomplikowanym procesie technologicznym zabrakło odrobiny... dobrej woli. (kg)

monom. Większość prac wykonujemy w naszych warsztatach, część remontów wykonujemy w Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Warto podkreślić, że oprócz pracowników warsztatów w przeglądach i remontach jednostek biorą udział za logi pływające. Samorzutnie podejmuje one wiele cennych zobowiązań, dotyczących skrócenia czasu prac naprawczych. Np. załoga remontująca pogłębiarkę „Inż. Wenda” zobowiązała się zakończyć remont o 36 dni wcześniej! Dzięki tym zobowiązaniom w ub. r. przedsiębiorstwo zaoszczędziło 4 mln zł. Troska o należyte wykonanie remontów jest tym cenniejsza, że sprzęt, który mamy do dyspozycji jest już wysłużony i przestarzały. W eksploatacji znajduje się np. siedemdziesięcioletnia pogłębiarka.

- Jak przedstawiają się plany i zamierzenia przedsiębiorstwa na przyszłość?

- Nasza działalność ma charakter usługowy. Istnieje szansa na eksport tego typu usług. Wraz ze wzrostem tonażu statków morskich wiele państw pogłębia tory dojeżdżowe do portów. Z wielu państw wrócono się do PRPCP z zapytaniem czy nie podjęlibyśmy się prac pogłębiarskich. Wysłanie naszych ekip za granicę zależy od zakupu nowoczesnego sprzętu.

Czekajmy nas także poważna praca przy pogłębianiu drogi

Komunikat WSW

Wojskowa Służba Wewnętrzna w Szczecinie przywołuje do osobistej zgłoszenia się w WSW, pok. 19, osobę, której skradziono kable lub buty filcowe z samochodu (najprawdopodobniej marki "Nysa" lub "Zuk") zaparkowanego na ul. Klonowicza lub w pobliżu tej ulicy, celem odbioru wspomnianych rzeczy. Proszona są również do osobistego zgłoszenia się w WSW osoby, które wiedzą cokolwiek w sprawie powyższej kradzieży.

„Lekarka“ bez dyplomu stanie przed sądem

ORGANA prokuratorskie skierowały do Prokuratury w Szczecinie akt oskarżenia przeciwko HANNIE-LISBETH MUCKEK, która wykonywała zawód lekarza, nie posiadając odpowiednich uprawnień. Muckek, zamieszkała w Szczecinie, obywatelka polska narodowości niemieckiej, przed kilkoma laty była już dwukrotnie karana za czyn tego samego rodzaju, przy czym zawieszono wykonanie orzeczonej wówczas kary więzienia. Obecnie w zastosowaniu wobec niej zastosowano wobec niej areszt tymczasowy. Akt oskarżenia zarzuca jej, że nie posiadając dyplomu stwierdza jego ukończenie studiów medycznych, jak również nie figurując w rejestrze lekarzy uprawnionych do wykonywania zawodu, prowadziła prywatny gabinet lekarski, dokonywała zabiegów medycznych, m. in. przerywania ciąży i leczenia różnego rodzaju schorzeń oraz wystawiała recepty opatrzone nieczajką: „DR MED. LANGE-CIESZYŃSKA, LEKARZ-GINEKOLOG”. (Lange - to nazwisko panielskie oskarżonej. Cieszyńska - po pierwszym mężu, a Muckek - po drugim mężu).

Mimo posługiwania się tytułem doktora medycyny, Muckek nie może wylegitymować się żadnym dokumentem, stwierdzającym uzyskanie dyplomu. Wobec tego, ukończona studia na Wydziale Medycznym w Strzegomiu, ale jedynym tego dowodem jest jej własne słowo. Oskarżona pracowała swego czasu jako lekarz w kilku szpitalach na terenie woj. szczecińskiego, a przebieg choroby przyimano ją na podstawie jej zapewnienia, że dyplom lekarski został za gubiony, w jednym ze szpitali była nawet internistką, oddziału ginekologicznego, wszędzie jednak szybko musiała rezygnować z pracy, gdyż kateorycznie żądano, by przedstawiała dokumenty uprawniające do wykonywania zawodu lekarza.

Muckek posiadała w swym mieszkaniu dobrze wyposażony gabinet lekarski. Wszystkie narzędzia, składające się na wyposażenie gabinetu, a przeznaczone przede wszystkim do dokonywania zabiegów ginekologicznych, zabezpieczono do dyspozycji sądu. (ed)